

PT. Biblioteka Ja...

Ceny prenumeraty

we Lwowie:

bez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 5-00
z dostawą do domu . . . zł. 5-30

na prowincji:

z przesyłką poczt. . . . zł. 5-30
za granicą. . . . zł. 8-00Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji **20 gr.**

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 20, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbierania pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. konta w P. K. O. 150.660. — Telef. Redakcji 27 i 71-02, międzymiastowy 27. — Telef. Administracji 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

NA CZELE LOTNICTWA EUROPY

Zwycięstwo lotnictwa Polski na „największej” — jak pisze prasa niemiecka — „konkurencji lotniczej”, odbytej w zakończonym właśnie „locie europejskim 1932”, jest zdarzeniem pierwszorzędnej doniosłości.

Znaczenie tego zwycięstwa nie ogranicza się — oczywiście — do olimpijskiego w pełnym nowoczesnym tego słowa rozumieniu, „wyczynu” rekordowego w dziedzinie „sportu” lotniczego.

Sportowo - rekordowe świadczenie Żwirki, a po za nim Karpińskiego, Bajana i Gedgowda, ustępuje śmiało rzec można, daleko w cień wobec kapitalnych walorów ogólniejszego i całkiem zasadniczego znaczenia, w którym mieści się i propaganda polityczna i najwyższy dowód nerwowej dyscypliny, wykładnik pewnej wysokiej moralności, na którą znowuż skła da się maksymalna odwaga, nieugięta wola zwycięstwa i głęboka świadomość odpowiedzialności za reprezentowaną indywidualnie sprawę całego narodu.

Triumf lotnictwa Polski w „locie Europy 1932” posiada ogromne znaczenie ogólnopaństwowe.

Zwróćmy uwagę, wśród jakich warunków zwycięstwo nasze zostało wywalczone.

„Challenge” europejski jest, jak już powiedziano, największą doroczną imprezą europejską. Stanowi on jakby doroczny egzamin i sprawdzian postępow lotnictwa w dziedzinie motorydynamicznej, sprawności technicznej, konstrukcji i kultury samych lotników. W egzaminie tym biorą udział państwa przodujące w wynalazczości i najwyższym poziomie awiacji. Startują najlepsi. Aparaty stanowią ostatni wyraz wszechstronnej techniki.

Tegoroczny „lot Europy” odbywał się nadto wśród bezprzykładnego dotychczas zainteresowania nie tylko fachowców, ale w ogóle całej Europy. Można powiedzieć, że tak jak w pierwszej połowie sierpnia skupiała uwagę świata Olimpiada, tak w drugiej ośrodkiem zainteresowania Europy był lot europejski. Najwyższe czynniki państwowe w Berlinie, Warszawie, Pradze, Rzymie i Paryżu objęły jakby moralny protektorat nad lotem. Prasa europejska poświęcała lotowi gros swych łamów. To wszystko składało się na atmosferę wysokiego napięcia psychicznego, wśród którego konkurencja się odbywała: kto przewodzi w tym roku rozwojowi największej zdobyczy cywilizacji technicznej świata w 20 stuleciu?... Konkurencja zaś była wszechstronna: maksimum sprawności technicznej, olbrzymia trasa lotu dokoła całej Europy, największa szybkość.

Lotnicy polscy ze Żwirką na czele nie mieli łatwej sprawy. Przystąpili do lotu z najlepszymi lotnikami Europy z tradycją, pozbawioną większych sukcesów, a raczej niepozbawioną dużych niepowodzeń w przeszłości. Mieli słabsze motory. W prasie europejskiej i przez centralną komisję berlińską nie byli zbyt serio traktowani, a w etapowych komunikatach raczej lekceważeni i przemilczani. Startowali wreszcie na począ-

tku i kończyli swój lot na terytorjum i w środowisku wyjątkowo wręcz dla polskich lotników niedogodnym.

Te wszystkie momenty podnoszą ogromnie znaczenie polskiego zwycięstwa. Zwycięstwa przede wszystkim samych bohaterów lotu, którzy dobrze spełnili swój obowiązek względem Państwa. Ale niemniejsze zwycięstwo odniosła maszyna polska, dzie-

ło polskiej rodzimej konstrukcji, tryumf politechniki warszawskiej. I jeszcze jedno: zwycięstwo odniosła właśnie maszyna turystyczna, a więc pokojowa, przeznaczona nie do niszczenia i wojny, ale do pomnażania dóbr cywilizacyjnych ludzkości.

Znaczenie — wreszcie — zwycięstwa Żwirki potęguje już w płaszczyźnie politycznej, jeden doniosły fakt:

zwycięstwo to ujrzały własnymi oczyma i uznać musieli Niemcy, właśnie Niemcy dzisiejsze. 80 tysięcy mieszkańców shtleryzowanego Berlina na Tempelhofer lotniczym, było świadkiem podniesienia sztandaru Rzpłitej na najwyższy maszt i wysłuchało odegrania na pierwszym miej-

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej.)

Po wspaniałym sukcesie Żwirki.
Oficjalne wyniki międzynarodowych zawodów lotniczych.

Berlin. 29 sierpnia. (PAT). Ostateczne wyniki Międzynarodowych zawodów samolotów turystycznych przedstawiają się następująco: 1) Żwirko 461 punktów, 2) Poss (Niemcy) 458, 3) Morsik (Niemcy) 458, 4) Stein (Niemcy) 453, 5) Frantz (Szwajcaria) 452, 6) Hirth (Niemcy) 450, 7) Cuno (Niemcy) 447, 8) Seideman (Niemcy) 447, 9) Lusser (Niemcy) 437, 10) Karpiński 435, 11) Bajana 433, Gedgowd ułokował się na 18 miejscu osiągając 345 pkt.

Aeroklub niemiecki podejmował wczoraj wieczorem uczestników raidu przyjęciem, na którym obecni byli przedstawiciele władz, państw zagranicznych, świata naukowego, klubów lotniczych, prasy i td.

TELEGRAMY Z GRATULACJAMI.

Warszawa. 29 sierpnia. (PAT). Aeroklub Rzpłitej komunikuje: W związku ze świetnym zwycięstwem, jakie odniosła Polska w ostatnich zawodach samolotów turystycznych przez pilota Franciszka Żwirkę, Aeroklub Rzpłitej otrzymał od Pana Prezydenta Rzpłitej depezę treści następującej:

„Bardzo się cieszę ze zwycięstwa naszego lotnika i przesyłam mu serdeczne powinszowania”. — Podpisany Ignacy Mościcki, Prezydent Rzpłitej.

Podobne telegramy otrzymuje klub: por. Żwirko od całego szeregu organizacji i osób w kraju i zagranicą.

Warszawa. 29 sierpnia. (PAT). Minister spraw wojskowych Marszałek Piłsudski po otrzymaniu wiadomości o pięknym zwycięstwie porucznika Żwirki polecił szefowi gabinetu przesłać porucznikowi Żwirce wyrazy uznania oraz podziękowania za ten wspaniały wysiłek dla chwały polskiego lotnictwa.

„LICZONO NA ZASZCZYTNE MIEJSCE W OGONIE RAIDU”.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 29 sierpnia. (G). Po ogłoszeniu oficjalnych wyników międzynarodowych zawodów lotniczych, challenge, przedstawiciel „Iskry” miał rozmowę z członkiem Międzynarodowej Komisji sędziowskiej i sekretarzem generalnym Aeroklubu Rzpłitej Polskiej mjr. Kwiecińskim, który oświadczył, co następuje:

„Przypuszczam, że opinia polska na leżycie docenia wartość zwycięstwa Żwirki, konstruktora Wigóry i aparatu RWD. w imprezie tej miary, co obecne Challenge. Przystąpiliśmy do zawodów jako zespół, z którym nie liczone się poważnie. Wzorowa ekipa niemiecka, szwajcarska, francuska — nie mówiąc o wybornych Włochach — byli faworytami. Powszechnie liczone, że Polacy i Czesi zyskują co najwyżej zaszczytne miejsce w ogonie raidu. Stało się inaczej. Wiele lat ciężkiej pracy polskich konstruktorów i pilotów przyniosły nam chwile tak radosne, jak wręczenie pucharu mistrzostwa lotniczego. Zaznaczyć przytem należy, że wydaliśmy na przygotowanie do zawodów wprost niewspółmier nie mniej niż Niemcy i Włosi. Rezultat znany jest. Na zwycięstwo złożył się wysiłek zbiorowy wielu ludzi nauki, doświadczeń, przygotowania nerwów i mięśni. Wszyscy z naszej strony zdali egzamin jak najlepiej. Drużyna polska ma nie tylko zwycięstwo indywidualne, ale i w punktacji drużynowej wyszła jak najlepiej, zdobywając nagrodę polskiego Ministerstwa Komunikacji dla najlepszego zespołu.

Zycorys zwycięzcy „Challenge 1932”.

Por. Franciszek Żwirko liczy lat 35 i położył wiele zasług dla lotnictwa sportowego jako zawodnik, organizator i konstruktor. Pełni on służbę w lotnictwie od 1917 r. W 1929 r. rozpoczął Żwirko pracę w lotnictwie sportowym jako oficer łącznikowy przy Aeroklubie akademickim w Warszawie. W 1931 r. zostaje komendantem centrali przysposobienia wojskowego lotniczego w Łodzi, a obecnie pracuje jako kierownik wojskowego pilotażu w centrali wyszkolenia oficerów lotnictwa w Dęblinie.

Por. Żwirko ma za sobą pokaźną liczbę sukcesów. W r. 1927 zdobywa pierwsze miejsce w locie Małej Ententy i Polski, w latach 1929 i 1930 zwycięża w locie nad pd.-zach. Polską. Zwycięża również w 3-cim i 4-tym konkursie samolotów turystycznych. W 1929 ustanowił Żwirko rekord światowy wysokości, wznosząc się na 4.004 m., a w 1931 wznosi się nawet na wysokość 6.000 m., ustanawiając nowy światowy rekord.

Rekord ten ze względu na drobne uchybienia formalne nie został zatwierdzony.

MASZYNE ŻWIRKI SKONSTRUOWALI

trzej młodzi inżynierowie warszawscy Rogalski, Wigura i Drzewiecki. Jest to już szósty model ich konstrukcji. Samolot ten sportowy, doskonale wyekwipowany i wygodny, rozwijający małą szybkość w lądowaniu, ma angielski silnik o sile 140 HP. Jest to t. zw. limuzyna czyli samolot kryty, posiadający dwa miejsca siedzące obok siebie. Skrzydła są z drzewa, a kadłub z rur stalowych.

Aparat ten może rozwinać szybkość przeciętną około 200 km. na godzinę, a maksymalną szybkość do 225 km.

Przy produkcji seryjnej samolot RWD VI z silnikiem kosztować będzie 45.000 zł.

Por. Żwirko lata na aparatach RWD już od kilku lat.

Dzięki sukcesowi Żwirki Polacy wysuwają się na czoło lotnictwa turystycznego Europy, a zagranicą będzie posługiwała się zapewne naszymi aparatami turystycznymi, które wykazały wyższość nad 15 typami samolotów zagranicznych.

RADA GRODZKA B. B. W. R. WE LWOWIE

urządza dnia 3-go września br. o godzinie 18-tej w lokalu Izby Handlowo-Przemysłowej, przy ul. Akademickiej l. 17

UROCZYSTĄ AKADEMIJĘ

dla uczczenia pamięci ś. p. TADEUSZA HOŁÓWKI, gorącego szermierza najszlachetniejszej Idei współzycia narodowości Rzeczypospolitej. — Przemówienia wygłoszą: poseł Dr. Zdzisław Stroński i poseł Dr. Stefan MękarSKI.

WSTĘP WOLNY. Zaproszenia wydaje Sekretariat B. B. W. R.

(Ciąg dalszy artykułu wstępnego ze strony 1-szej.)

scu państwowego hymnu naszego. Jakichże dziwnych uczuć doznawać musieli rycerze Wielkiego Adolfa, redaktorowie „Angriffu” i „Voelkischer Beobachter”, którzy jeszcze wczoraj skwalifikowali Polaków jako „Untermenschów” wobec „Edelmenschów” niemieckich!...

Po zwycięskim uczestnictwie w Olimpiadzie, lot europejski utrwała Polskę ponownie w pierwszym rzędzie narodów i państw przyszłości.

Rok 1932 zapisany będzie w historii kultury fizycznej, rozwoju techniki i sprawności lotniczej — złotymi głóskami, jako rok zwrotny na szlaku wiodącym ku potędze i wielkości.

Nie Hitler, lecz Schleicher.

Wiedeń, 29. sierpnia. (PAT). Według informacji, które nadeszły tu z Berlina, dni gabinetu Papena są policzone. Następcą jego będzie jednak nie Hitler, lecz prawdopodobnie gen. Schleicher. Nowy szef prasowy w urzędzie kanclerskim, jest mężem zaufania Schleichera.

PAPEN O NOWYM PROGRAMIE GOSPODARCZYM RZĄDU.

Berlin, 29 sierpnia. (PAT). W wywiadzie z dziennikiem „Reinisch West valische Ztg.”, kanclerz Papen przyznał, że nowy program gospodarczy rządu Rzeszy uwzględnia w pewnej mierze życzenia i postulaty narodowych socialistów. Kanclerz oczekuje, że wspólność dążeń i celów doprowadzi do współpracy rządu z partią narodowo-socjalistyczną opierającej się na podłożu rzeczowym. W związku z tem ustąpić muszą na dalszy plan wszelkie momenty natury partyjnopolitycznej. Kanclerz wierzy, że partia narodowo-socjalistyczna weźmie pod uwagę program praktycznej pracy i walki z bezrobociem bez względu na zastrzeżenia polityczne. Rząd oczekuje, iż na gruncie tego programu uda mu się zbliżyć do siebie pracodawców z pracownikami.

Wypadki w Brazylii.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 29. sierpnia. (G). Z Londynu donoszą: W związku z naprężoną sytuacją w Rio de Janeiro, władze rządowe wezwały wczoraj do stolicy gen. Cuncha, dowódcę frontu w Sao Paulo. Gen. Cunha otrzymał szerokie pełnomocnictwa celem przywrócenia spokoju i porządku. Admirał Noronha wydał odezwę do marynarki brazylijskiej, która wzywa ją, by przyłączyła się do rewolucji. Władze rozpoczęły nową ofensywę przeciwko powstańcom w stanie Sao Paulo, wysyłając tam znaczne transporty wojska. Gen. Portinho, dowódca wojsk rządowych w stanie Rio Grande do Sul, przyłączył się do rewolucji i zajął miasta San Pedro. Santa Maria jest zagrożona przez powstańców.

„SOLO” I „SIRIUS”.

Wiedeń, 29 sierpnia. (PAT). Sąd austriacki wydał tymczasowy zakaz zastawu i sprzedaży majątku towarzystw akcyjnych „Solo” i „Sirius”. Oba te towarzystwa należały do koncernu Kreugera. Z powodu upadku przedsiębiorstwa Kreugera wierzyciele chcieli zabezpieczyć swe pretensje na majątku tych towarzystw austriackich. Dziennik podkreśla, że oba towarzystwa austriackie znajdują się w stanie kwitującym. Ponieważ strona prawna zakazu jest wątpliwa, wobec tego przeciwko tymczasowemu zarządzeniu sądu będzie zgłoszone odwołanie.

Oplaty na doraźną pomoc bezrobotnym.

Oplatami objęto: komorne, bilety wstępu, totalizator, cukier, piwo, safesy, żarówki elektryczne, gaz i przebywanie w nocnych lokalach.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 29-go sierpnia. (G). W Dzienniku Ustaw z 29 bm. ukazało się rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z mocą ustawy o pomocy bezrobotnym. Według art. 1. celem łagodzenia skutków braku pracy i niesienia pomocy bezrobotnym nie mającym środków utrzymania i nie pobierającym zasiłków na wypadek braku pracy i rodzinom tychże, tworzy się Fundusz bezrobocia.

Do zadań Funduszu należy: pomoc doraźna bezrobotnym, gromadzenie i podział funduszy pieniężnych i dóbr w naturze, inicjatywa w kierunku uzgadniania pomocy dla bezrobotnych prowadzonej przez organizacje państwowe, samorządowe i społeczne, oraz akcja zmierzająca do zwiększenia zatrudnienia bezrobotnych. Organami Funduszu są komitet naczelny, dyrekcja i komitety lokalne. Zarząd sprawuje dyrekcja, składająca się z 3 członków, mianowanych przez Prezesa Rady Ministrów na wniosek komitetu naczelnego. Komitety lokalne powoływane będą do życia przez komitet naczelny w razie potrzeby.

W myśl artykułu 8. ustanowione zostały na rzecz funduszu pomocy bezrobotnym następujące opłaty: od kwitów komornianych, od biletów wstępu, od stawek we wzajemnych zakładach (totalizator), od cukru, od piwa, od schowków (safesy), od żarówek elektrycznych, od spożycia gazu i od przebywania w godzinach rannych w

zakładach gastronomicznych i salach bilardowych.

Oplaty od kwitów komornianych w stosunku miesięcznym wynoszą od komornego wynoszącego do 99 zł. 25 gr., od komornego powyżej 200 zł. jeden złoty, od komornego od 100 do 200 zł. od 25 groszy do 1 zł. Oplatom powyższym nie podlegają kwity komorniane od mieszkań jedno i dwuizbowych. Powyższe opłaty obciążają właścicieli nieruchomości.

Oplaty od biletów wstępu pobiera się od biletów wstępu na wszelkiego rodzaju publiczne zabawy, rozrywki, widowiska i zawody sportowe. Minimalna wynosi 5 gr. od biletów do 99 gr., maksymalna zaś 50 gr. od biletów w cenie 5 zł. i wyżej.

Oplatom tym nie podlegają bilety wstępu na amatorskie zawody sportowe, na wyścigi konne i ponadto na zabawy, rozrywki i widowiska: a) urządzone wyłącznie dla żołnierzy; b) urządzone przez Zakłady naukowe, opiekuńcze i wychowawcze, dla młodzieży szkolnej, lub które za zezwoleniem władz szkolnych urządzone są wyłącznie dla młodzieży tych zakładów i ich rodzin.

Od stawek we wzajemnych zakładach, zarządzanych przez Towarzystwa wyścigów konnych pobiera się opłaty w wysokości 1 proc.

Oplaty od cukru wprowadzonego na rynek wewnętrzny wynoszą 50 gr.

od jednego cetnara, opłaty od piwa 25 groszy od 1 hektolitra, opłaty od schowków 5 zł. miesięcznie od jednego schowka, opłaty od żarówek elektrycznych wynoszą 20 gr. od żarówki wprowadzonej na rynek wewnętrzny do sprzedaży. Oplacie tej nie podlegają żarówki regenerowane. Za opłaty te odpowiadają wytwórcy. Oplaty od domowego spożycia gazu w lokalach nieposiadających charakteru przemysłowego wynoszą 5 proc. od sumy należności wskazanej na rachunku bez opłaty za używanie gazomierzy i innych dodatkowych należności. Za opłaty te odpowiada przedsiębiorca.

W zakładach gastronomicznych i salach bilardowych podlegających obowiązkowi nabywania świadectw przez myślowych opłata wynosi 50 gr. od osoby przebywającej w tych lokalach w godzinach od 24 do 6 rano z wyjątkiem osób zarządzających i zatrudnionych w danym przedsiębiorstwie. Postanowienia powyższe nie mają za stosowania do osób przebywających w restauracjach i bufetach kolejowych.

Rozporządzenie powyższe wchodzi w życie z dniem 1 września b. r.

Winni nieniszczenia opłat będą karani grzywną do 200 zł. o ile czyn ten wedle innych ustaw nie podpada karze surowszej.

ZAKŁADY WYCHOWAWCZO - NAUKOWE

IM. ZOFJI STRZAŁKOWSKIEJ

WE LWOWIE, UL. ZIELONA L. 22. TELEFON 99.

przyjmują wpisy dodatkowe codziennie od 8—13 do gimnazjum humanistycznego, seminarjum nauczycielskiego, 6-cio klasowej szkoły powszechnej koedukacyjnej. — Oplaty czesnego w gimnazjum od 30—60 zł. Uczennice niezamożne mogą korzystać z funduszu stypendyjnego. 2284

Przemówienie franc. ministra wojny.

Paryż, 29 sierpnia. (PAT.) Przemawiając na bankiecie wydanym przez organizację rolniczą w Blois, minister wojny Paul Boncour wygłosił przemówienie poświęcone zagadnieniom obrony narodowej.

Mówca stwierdził, że od szeregu lat pracuje i pracować będzie nadal nieprzerwanie nad skróceniem czasu służby wojskowej, nad należytem zor-

ganizowaniem sił narodowych na wypadek, gdyby Francja zmuszona była do obrony swego terytorjum, oraz nad zorganizowaniem w Genewie jednolitego frontu narodów, szczerze pragnących pokoju. Minister wojny podkreślił również, że zawsze popierał zagraniczną politykę Herriota, również ostrożną jak wspomniałomyślą.

TRZESIENIE ZIEMI W AFRYCE.

Capetown, 29 sierpnia. (PAT). Silne wstrząsy podziemne dały się odczuć w całej wschodniej części unii południowo-afrykańskiej. W niektórych miejscowościach domy zostały wstrząśnięte aż do fundamentów, nie stwierdzono jednak poważniejszych szkód.

Na pastwiskach Południowej Ameryki.



Oto stado długowłostych owiec należące do kooperatywy hodowlanej w dystrykcie Florida w Urugwaju. W głębi

widać konnych „gauchos” pilnujących stada.

Tajemniczy napad na bank w Finlandji.

Helsingfors, 29 sierpnia. (PAT). Dokonano napadu rabunkowego na Bank Oszczędnościowy w Lappo. Sprawa jest zawikłana i tajemnicza.

Krąży pogłoski o niesłychanej kompromitacji władz policyjnych, które na skutek zeznań rzekomych świadków napadu, zmobilizowały obrzymi aparat policyjno-wojskowy aparat pościgowy z samolotami itp. za złoczyńcami.

Tymczasem wersja o zamaskowanych rabusiach i zielonym samochodzie, którym uciekli, — upadła, ustępując miejsca pogłoskom, według których w rzeczywistości chodzi o nowy, brawurowy występ lappowców celem zdobycia środków finansowych na koszty obrony w toczącym się procesie przeciw ich przywódcom.

U nerwowo chorych i cierpiących psychicznie, łagodnie działająca woda gorzka Franciszka-Józefa przyczynia się do dobrego trawienia, daje im spokój, wolny od ciężkich myśli sen. Żądać w aptekach i drog. 2177

TAJEMNICZA KONFERENCJA.

Paryż, 29. sierpnia. (PAT). Na wyspie Jersey, gdzie odbywa się obecnie konferencja między francuskimi a angielskimi mężami stanu wprowadzono surową służbę bezpieczeństwa. Wydano nadzwyczajne zarządzenia i przedsięwzięto środki ostrożności, aby szczegóły wizyty były zachowane w bezwzględnej tajemnicy. Ze względu na wzmocnione posterunki policyjne, zbliżenie się przedstawicieli prasy do ministrów jest niemożliwe.

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ

Srebrne 10-złotówki i dukaty złote po 25 zł.

Wycofanie srebrnych 1-złotówek.

Warszawa, 29. sierpnia. (Tel. wł.). W numerze 76. Dz. Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 29. sierpnia 1932 ogłoszone zostało rozporządzenie Prez. Rzeczypospolitej z dnia 27-go sierpnia 1932 o zmianie niektórych postanowień rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 5. listopada 1927 w sprawie zmiany ustroju pieniężnego.

Artykuł 2 tejże ustawy otrzymuje następujące brzmienie:

Wybijane będą monety:

- 1) złote po 100 zł., 50 zł. i 25 zł.
 - 2) srebrne po 10 zł., 5 zł. i dwa zł.
 - 3) niklowe po jeden zł. oraz po 50, 20 i 10 groszy.
 - 4) brązowe po 5, 2 i jeden gr.
- Monety złote po 25 zł. otrzymują nazwę dukata.

Zmiana tego artykułu polega na dodaniu w punkcie 2 artykułu 2 prawa wybijania przez Państwo monet 10-złotowych. Dalej rozporządzenie potwierdza, że monety srebrne wybijane będą ze stopu zawierającego na 100 części ogólnej wagi 750 części srebra, przyczem waga monet 10-złotowych wynosić będzie 22 gramy, średnica zaś wynosić będzie 34 milimetry. Waga monet po 5 zł. wynosić będzie 11 gramów, średnica zaś 28 milimetrów. Waga monet po 2 złote wynosić będzie

4,4 grama, średnica zaś 22 milimetrów.

Rozporządzenie poza tem postanawia, że o ile zapłata w myśl obowiązujących przepisów nie jest przewidziana w inny sposób, monety wypuszczone na podstawie rozporządzenia z dnia 29. b. m. są środkiem płatniczym mającym moc umarzania zobowiązań przez zapłatę:

- 1) monety złote bez ograniczenia kwoty.
- 2) Monety po 10 zł. do kwoty 1.000 złotych.
- 3) Monety po 5 zł. do kwoty 500 zł.
- 4) Monety po 2 zł. do kwoty 100 zł., monety niklowe po jeden zł. do kwoty 50 zł., zaś pozostałe monety niklowe i brązowe łącznie do kwoty 10 zł. przy każdej wypłacie. Kasy państwowe przyjmują monety wszelkich rodzajów w każdej ilości przy wszyst

kich wpłatach z wyjątkiem tych, które w myśl obowiązujących przepisów winny być uiszczone w monetach złotych.

Rozporządzenie powyższe wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, a równocześnie traci moc obowiązującą rozporządzenie Prez. Rzeczypospolitej z dn. 30 października 1930 w sprawie stopu monet srebrnych po 1 i 2 zł.

W myśl drugiego rozporządzenia srebrne monety 1-złotowe ulegają wycofaniu. Tracą one moc środka płatniczego z dniem 31. grudnia b. r. Od 2. stycznia 1933 do 31. grudnia 1934 będą one wymieniane i przyjmowane wyłącznie przy wpłatach w kasach Urzędów skarbowych oraz w oddziałach Banku Polskiego.

Oba rozporządzenia weszły w życie z dniem ogłoszenia, t. j. 29. b. m.

396 milionów bilonu.

Warszawa, 29-go sierpnia. (PAT). W Monitorze Polskim z dnia 29 sierpnia br. ogłoszone zostało obwieszczenie ministra skarbu z dnia 26 sierpnia 1932, podające do publicznej wiadomości, że na podstawie rozporządzenia Prez. Rzeczypospolitej z dnia 13

października 1927 o stabilizacji złotego, w myśl osiągniętego porozumienia z Bankiem Polskim kwota emisji srebrnych, niklowych i brązowych została z dniem 20 lipca 1932 ustalona na zł. 396 milionów.

==□==

UCZCZENIE PAMIĘCI Ś. P. TADEUSZA HOŁÓWKI.

Warszawa, 29 sierpnia. (PAT.) Dziś o godz. 12 w południe, jako w pierwszą rocznicę śmierci wiceprezesa klubu B. B. W. R. ś. p. Tadeusza Hołówki, z inicjatywy komitetu uczczenia jego pamięci odbyła się uroczystość poświęcenia nagrobka pomnika na cmentarzu ewangelicko-reform. W uroczystości tej poza najbliższą rodziną Zmarłego wzięli udział członkowie rządu z premierem Prystorem, posłowie i senatorowie z marszałkami Sejmu i Senatu Switalskim i Raczkiewiczem, członkowie klubu BBWR, z prezesem Sławkiem, prezydium Federacji z gen. Góreckim, przedstawiciele władz państwowych, dyr. Polskiej Agencji Telegraficznej Starzyński, oraz przedstawiciele organizacji i stowarzyszeń.

Po poświęceniu pomnika i odprawieniu modłów przez superintendenta ks. Skierskiego, przemówienie wygłosił minister W. R. i O. P. Jędrzejewicz.

INGRES KS. BISKUPA BUKRABY.

Pińsk, 29. sierpnia. (PAT). Wczoraj odbył się uroczysty ingres nowego biskupa pińskiego księdza Bukraby. Miasto było udekorowane. Wystawiono szereg bram tryumfalnych. Ludność witała entuzjastycznie nowego biskupa. W uroczystościach wzięli udział przedstawiciele wszystkich wyznań. Wieczorem w salach Rady miejskiej odbył się raut.

TARGI WOŁYŃSKIE.

Równe, 29 sierpnia. (PAT). Wczoraj odbyło się w Równem uroczyste otwarcie trzecich wielkich Targów wołyńskich.

KONSUL FRANCUSKI RANNY POD MAGDEBURGIEM.

Berlin, 29 sierpnia. (PAT.) Na szosie pod Magdeburgiem zderzył się samochód konsula francuskiego w Gdańsku Deulina z samochodem wyścigowym. Konsul został ranny w głowę i rękę, żona jego odniosła poważne obrażenia wewnętrzne. Troje dzieci konsula wyszły bez szwanku.

WYPADEK LOTNIKA.

Wiedeń, 29. sierpnia. (PAT). Znany lotnik austriacki Guritzem spadł w czasie lotu w miejscowości Voeklabuck i doznał tak ciężkich obrażeń, że w godzinie później wyzionął ducha.

Wojska sowieckie w Mandzurji?

Moskwa, 29 sierpnia. (PAT). Komisarz dyplomatyczny prowincji Kirin, wręczył konsulowi sowieckiemu w Charbinie notę, w której omawia przesłanie przez wojska sowieckie granicy Mandzurji i zajęcie na terytorjum mandzurskim pozycji ufortyfikowanych. Konsul generalny sowiecki w Charbinie wręczył notę zaprzeczającą tym

wiadomościom jako pozbawionym podstaw.

Mukden, 29 sierpnia. (PAT). W mieście toczą się gwałtowne walki wskutek ataku ze strony Chińczyków. Na pomoc wezwane zostały oddziały japońskie z tankami i karabinami maszynowymi. Chińczycy zaatakowali lotnisko i arsenał, gdzie wybuchł pożar.

Nie będzie zmian w taryfie kolejowej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

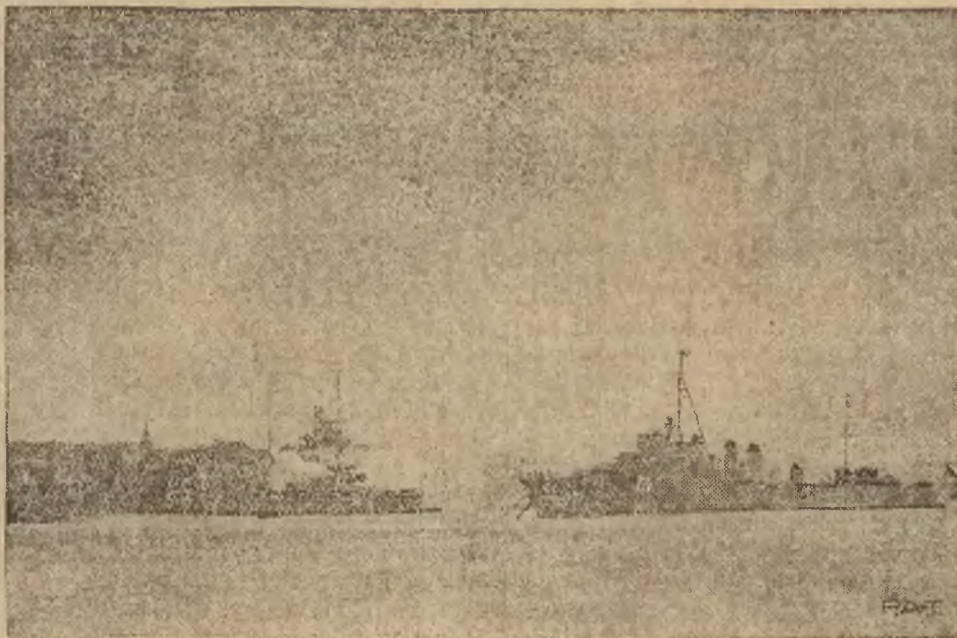
Warszawa, 29 sierpnia. (G.) W ostatnich czasach pojawiają się w prasie coraz częściej notatki o rzekomym projekcie Ministerstwa komunikacji generalnego obniżenia taryf kolejowych. Źródła oficjalne dementują te pogłoski. Ministerstwo Komunikacji nie ma zamiaru ani nie projektuje rekonstrukcji taryf kolejowych lub obniżki tych taryf. Natomiast idąc jaknajdalej po linii potrzeb życia gospodarczego, Ministerstwo Komunikacji stosować będzie i nadal, podobnie jak

dotychczas, obniżki taryf kolejowych indywidualnie, tak dla obrotu wewnętrznego jak i dla eksportu, traktując je jako jeden ze środków ożywienia życia gospodarczego kraju.

PREMIER PRYSTOR.

Warszawa, 29 sierpnia. (G.) P. Premier Prystor, który w piątek wyjechał do swojej osady Borek pod Wilnem, powrócił dziś i objął urzędowanie.

Okręty salutują.



Szwedzki okręt wojenny odpowiada na saluty polskie przy wjeździe „Wichra” do portu w Sztokholmie

Zadłużenie rolnictwa w sierpniu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29 sierpnia. (G.) Zadłużenie rolnictwa w Państwowym Banku Rolnym na rejestrowy zastaw zboża i kredyty sezonowe wynosi 14.4 miliona zł., z czego na rejestrowy zastaw zboża przypadają 2 miliony, a na kredyty sezonowe i zaliczki zbożowe 12.4 miliona. Wierzytelności na rejestrowy zastaw zboża mają być splecone do końca bm. W porównaniu z poprzednim miesiącem, zadłużenie dość znacznie spadło.

PODATEK OD CUKRU.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29. sierpnia. (G.) Dziennik Ustaw ogłasza rozporządzenie zmieniające rozporządzenie z 13. wrzesnia 1927 o opodatkowaniu cukru. Na mocy rozporządzenia, minister skarbu mocen jest zwalniać od podatku w porozumieniu z ministrem przemysłu i handlu cukier przeznaczony do produkcji przemysłowej, środków spożywczych, podlegających podatkowi spożywczym z mocy innych przepisów prawnych.

KOMITET FINANSOWY LIGI NARODÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 29. sierpnia. (G.) W dniu 15. września b. r. odbędzie się w Genewie posiedzenie komitetu finansowego Ligi Narodów. Na posiedzenie to wyjeżdża dr. Feliks Młynarski.

ŚMIERTELNY SKOK DO TRAMWAJU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 29 sierpnia. (G.) Wczoraj zmarł tragiczną śmiercią w 48 r. życia radca Ministerstwa Komunikacji Bernard Franciszek Dyga w czasie wycieczki do Podkowy leśnej pod Warszawą. P. Dyga wyjechał tam z narzeczoną i kolegą. Wracając późną nocą z wycieczki, towarzystwo chciało wsiąść w wagon kolejki elektrycznej. P. Dyga, dla zrobienia miejsca narzeczonej wskoczył w bieg, lecz tak nieszczęśliwie, że osunął się ze stopnia i wpadł pod wagon przyczepki. Wóz w tej chwili zahamowano, lecz było zapóźno. Koła obcięły nieszczęśliwemu prawą nogę i zmiążdżyły lewą. Pewien podoficer sanitarny, znajdujący się w kolejce, założył ofierze zaraz po wypadku opatrunek prowizoryczny. P. Dyga zmarł w nocce kalni szpitala.

TLEN ZAMIAST POWIETRZA.

N. Jork, 29. sierpnia. (PAT). W czasie startu lotnika polskiego Kossowskiego z Bellemonte nastąpił wybuch motoru. Towarzyszący lotnikowi p. Kotański został ciężko poparzony. Kossowski wyszedł z katastrofy bez szwanku. Samolot jest uszkodzony. Jak się okazało Kossowski zamówił zbiornik ze zgęszczonym powietrzem do motoru i zamiast powietrza przysłano mu tlen, co było przyczyną eksplozji. Zarząd zawodów lotniczych sprowadził z Buffalo pomoc techniczną w celu dokonania naprawy samolotu.

Jaka pogoda będzie dzisiaj?

Warszawa, 29 sierpnia. (Tel. wł.) Komunikat P.M.: Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 30 b. m.:

Rankiem chmurno i mgliście. Miejskami dżdża. W ciągu dnia zachmurzenie zmienne. Lekkie oziębienie. Słabe wiatry północne i północno-wschodnie.

Tempieratura we Lwowie w dniu 29 b. m. wynosiła: o godz. 7 rano ciśnienie barometryczne 732.51, temperatura +17,7, o godz. 1 w południe ciśnienie barom. 732.75, temperatura +25,4, o godz. 9 wiecz. ciśnienie barom. 732.53, temperatura +20,4.

NOWELA O SĄDACH DORAŻNYCH.

Warszawa, 29 sierpnia. (G) Rada Ministrów uchwaliła w piątek projekt noweli do rozporządzenia o sądach dorażnych. Nowela wprowadza zmiany formalne ze względu na nowy kodeks karny, zawierający inną treść, inne sformułowania, układ, numerację. Dekret o sądach dorażnych określa przestępstwa na podstawie nowego kodeksu, a ukaże się przed 1-go września br., by mógł wejść w życie równocześnie z nowym kodeksem karnym.

STRAJK WARSZAWSKI TRWA DALEJ.

Warszawa, 29 sierpnia. (P) Późnym wieczorem donoszą nam: Na zebranie delegatów poszczególnych wydziałów postanowili pracownicy gminni kontynuować strajk aż do czasu zapewnienia przez władze magistratu całkowitej wypłaty zaległych poborów.

„MĘCZENNICZY NIEMIEC“.

Berlin, 29 sierpnia. (PAT.) Berliński organ hitlerowski „National Post“ ogłasza wywiad ze skazanymi w Bytomiu mordercami robotnika Piecucha. Artykuł swej dziennik narodowo-socjalistyczny opatruje tytułem „męczennicy Niemiec“.

Z kroniki wypadków.**KRADZIEŻ W DOMU LEKARZA.**

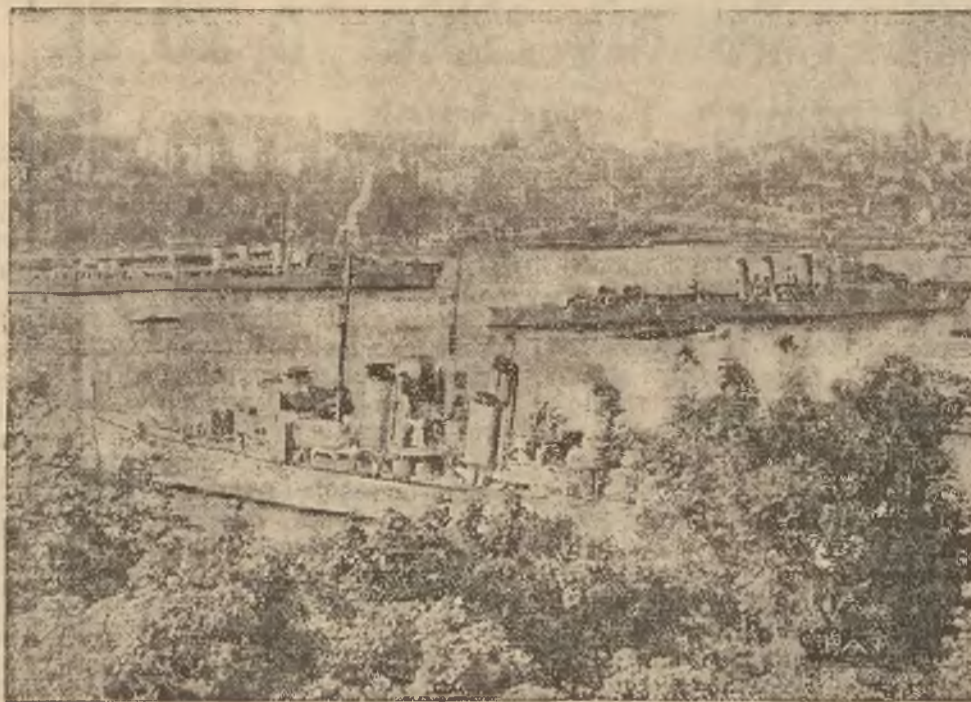
Z Krosna donoszą: Onegdaj w nocy nieznanymi sprawcy dostali się przez wycięty w drzwiach werandy otwór do mieszkania naczelnego lekarza szpitala powszechnego w Krośnie dr. Lewickiego i skradli dubeltówkę, brązową, oraz 25 złotych monet, przedstawiających wartość około 500 zł. Następnie złodzieje niezauważeni przez nikogo zbiegli. Policja wszczęła dochodzenia.

CYKLISTA POD KOŁAMI SAMOCHODU.

Z Krosna donoszą: Onegdaj w godzinach popołudniowych najechnany został przez samochód na szosie w Miejscu Piastowym cyklista Roman Zygmunt z Iwonicza. W stanie bardzo ciężkim odwieziono go do szpitala powszechnego w Krośnie. Szofer, który nie ponosi winy wypadku zbiegł.

Wizyta wojennej floty polskiej w Sztokholmie.

25 bm. przybyła z oficjalną wizytą do stolicy Szwecji eskadra polskiej floty wojennej składająca się z kontrtorpedowców „Wicher“ i „Burza“ oraz łodzi podwodnych „Ryś“, „Wilk“ i „Zbik“. Dowódca eskadry komandor Józef Unrug (którego widzimy na naszej fotografii) udał się na ląd celem złożenia szeregu wizyt oficjalnych.

„Burza“ i „Wicher“ wjeżdżają do portu sztokholmskiego.

Na ilustracji naszej widzimy chlubę polskiej marynarki O. R. P. „Wichra“ i „Burzę“ przy wjeździe do Sztokholmu. Z brzo-
gów tłumy publiczności podziwiała sprawne manewry naszych okrętów.

Bez parlamentu, czy też większość centrowo-hitlerowska.

Berlin, 29 sierpnia. (PAT.) Wystąpienie miarodajnych czynników z otwartą groźbą rozwiązania Reichstagu wywołuje w kołach politycznych liczne komentarze na temat dalszego kształtowania się sytuacji w Niemczech. Lansowane w formie pogłosek ostrzeżenie, że parlament może być odsunięty od udziału w rządach, znajduje swe potwierdzenie w informacjach z kół miarodajnych, ogłoszonych przez „Kölnische Ztg.“, organ wielkiego przemysłu nadreńskiego. Powołując się na źródła najbardziej kompetentne, dzienniki rządowe wypowiedziały się już za odroczeniem terminu nowych wyborów do Reichstagu poza przepisany konstytucją okres dwóch miesięcy. Rząd Papena gotów jest ponieść wszelką odpowiedzialność, podkreśla dziennik za obojętności przepisów konstytucji w tym względzie, byle tylko uniknąć nieobli-

czalnych następstw, jakie przynieść musiałoby dalsze zaognienie walk politycznych w wyniku kampanii wyborczej. Nowe wybory zostałyby rozpisane dopiero na jesień i to na zasadzie zmienionej ordynacji wyborczej.

Z temi możliwościami zdaje się liczyć centrum, które po dłuższej rezerwie występuje na arenę polityczną, dając do zrozumienia, że narazie nie zostały jeszcze wyczerpane wszystkie możliwości i wykorzystane szanse utworzenia większości parlamentarnej. O ileby większość, złożona z centrum i narodowych socjalistów, zgłosiła gotowość poparcia gabinetu prezydenckiego z innym kanclerzem na czele, oświadczając w kołach centrowych, to Hindenburg nie mógłby bez zastrzeżeń odrzucić tego rodzaju propozycję. W podobnym duchu wypowiada się organ centrowy „Deutsches Volksblatt“, wychodzący w Sztutgar-

Przymusowe odstawianie dzieci polskich do szkoły niemieckiej.

Pila, 29 sierpnia. (PAT.) W Oslawie Dąbrowie, pow. bytowskiemu na Pomorzu pruskim policja przymusowo odstawia do szkoły niemieckiej 18 dzieci polskich, które poprzednio uczęszczały do mniejszościowej szkoły polskiej. 19-te dziecko obłożnie chore, zostało poddane badaniu przez lekarza powiatowego. Mniejszościowa szkoła w Oslawie - Dąbrowie, została wraz ze szkołami polskimi w Rabacinie i Piotrowie przed kilku miesiącami zam-

knięta, po odebraniu nauczycielom tych szkół przez władze pruskie prawa nauczania. Jakkolwiek związek towarzystw szkolnych w Berlinie miał nową na miejsce usuniętych nauczycieli innych, to jednak niemieckie władze szkolne nie udzieliły im dotąd prawa nauczania. Obecnie wobec oświadczenia rodziców, że pragną, aby ich dzieci uczyły się w polskiej szkole, władze zastosowały wobec polskich dzieci środki przymusu.

Naczelnik gminy wymordował swoją rodzinę i podpalił dom.

Katowice 29 sierpnia. (PAT) 27 bm. o godz. 4.30 nad ranem wybuchł pożar w zabudowaniach Jana Trzmiela, zawieszono go w urzędowaniu naczelnika gminy Królówka w pow. pszczyńskim. Pożar zniszczył drewniany domek mieszkalny, szopę i stodołę wraz ze zbiorami. Po częściowym stłumieniu ognia znaleziono na strychu domku zwęglone zwłoki pięciu osób. W to ku dochodzeń ustalono, że dziś około godz. 4 rano Trzmiel zastrzelił w mieszkaniu swą 55-letnią żonę Anne. 19-

letniego syna i dwie córki. Następnie zwłoki wszystkich wyniósł na strych, podpalił budynek, i wystrzałem z rewolweru sam pozbawił się życia. W chwili, gdy sąsiedzi usłyszeli huk wystrzałów i przybiegli na miejsce, drzwi do mieszkania były zamknięte, cały zaś dom stał w płomieniach. Wszelki ratunek okazał się niemożliwy. Dopiero po ugaszeniu pożaru znaleziono na strychu domu ułożone rzędem zwęglone trupy. Dalsze dochodzenia w toku.

cie, gdzie ostatnio odbywały się ważne narady polityków centrum. Oparty na porozumieniu centrum i narodowych socjalistów nowy rząd — twierdzi dziennik — nie miałby charakteru gabinetu ściśle koalicyjnego, przyczem dotychczasowy zakres władzy Hindenburga mógłby pozostać nieuszczerplony.

Prasa prawicowa potwierdza wersję, że centrum w wyniku ostatnich rokowań z narodowymi socjalistami ujawniło gotowość wstąpienia do gabinetu, na którego czele stanąłby Hitler. Centrum ma żądać dla siebie dwóch tek: finansów, którą objąłby Brüning, i pracy, którą objąłby Stegerwald. Pozostałe miejsca w gabinecie zajęliby narodowi socjaliści, czy też przedstawione przez nich osobistości.

FLOTA POLSKA W SZWECJI.

Sztokholm, 29 sierpnia. (PAT.) Komandor Unrug wydał dziś w południe na pokładzie „Wichru“ oficjalne przyjęcie, w którym udział wzięli przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych, oraz liczni reprezentanci korpusu oficerów marynarki. Popołudniu odbył się mecz futbolowy między ekipą eskadry polskiej a reprezentacją marynarki szwedzkiej. Wieczorem oficerowie polscy podejmowali przedstawicieli społeczeństwa szwedzkiego i kolonji polskiej herbata.

ZE SPORTU.**MISTRZOSTWA TENISOWE POLSKI**

Warszawa, 29-go sierpnia. (PAT.) W przedostatnim dniu międzynarodowego turnieju o mistrzostwo tenisowe Polski, odbyły się rozgrywki półfinałowe i niektóre finały. W grze podwójnej panów w pierwszym półfinale para egipsko-polska Grandguillot-Jerzy Stolarow odniosła zwycięstwo nad parą polską Tłoczyński-Maks Stolarow, po ciężkiej pięciosetowej walce 2:6 6:4 7:5 2:6 6:3. W drugim półfinale para czeska Menzel-Klein wygrała z parą polską Popławski-Hebda w trzech setach 6:2 6:2 6:1. W finale para egipsko-polska Grandguillot-Jerzy Stolarow wygrała z parą czeską Menzel-Klein 7:6 6:3 4:6 6:4. Zatem mistrzostwo Polski w grze podwójnej panów zdobyła para egipsko-polska Grandguillot-Jerzy Stolarow.

W grze mieszanej rozegrano finał między parą Jędrzejowska-Tłoczyński a Volkmerówna-Hebda. Wygrała para pierwsza 6:3 7:5, zdobywając mistrzostwo Polski.

FINAŁY MISTRZOSTW KL. A.

Lwów, 29 sierpnia.

Przemyska Polonia pokonała 27-go bm. Drugi Sokół w stosunku 2:1 (1:1). Bramki dla Polonii strzelił Siuda, dla Sokola Kurczak. Sędziował p. Byk. Rewera—Świtez 5:1.

W meczu piłkarskim między Ligową Polonią a Makkabi wygrała Polonia 4:0.

TURNIEJ ZAPAŚNICZY W CYRKU SPORTOWYM.

Publiczność w sobotę była świadkiem nieszczęśliwego wypadku, którego ofiarą padł sympatyczny Lwówianin Waluszewski. Krauser z taką siłą odepchnął od siebie Waluszewskiego, iż ten padł głową o deskę już poza liniami. W garderobie Waluszewski dostał torsji i lekarz zabronił mu dalszej walki. Krauser wyraził żal z powodu wypadku oraz prosił o zaznaczenie, iż nie uczynił tego z rozmysłem. Kawan nie rozegrał walki ze Stiborem, jak również Dose z Garkowienką. Kolefi już w 3 min. pokonał Lubuškę. Prohaskę położył Polak Tornow.

Nowa faza walki o zboże w Z. S. S. R.

Walka o zboże na polach sowieckich prowadzona pomiędzy rolnikami a rządem wstąpiła w nową fazę. Ogłoszenie dekretu o ochronie „majątku publicznego”, stanowiącego karę śmierci przez rozstrzelanie dla tych, którzy dopuszczają się kradzieży zboża, spowodowała, że walka ta stała się jeszcze ostrzejsza. Prasa sowiecka jest obecnie przepelniona wiadomościami o walce z złodziejami zboża w gospodarstwach kolektywnych i rozkradaniem przesyłek kolejowych.

W Związku Sowieckim starły się dwie siły. Po jednej stronie stoi rząd, który stara się zabezpieczyć dla siebie fundusz materialny, stać się jego wyłącznym właścicielem, aby potem, mając w rękach to oparcie materialne, mógł wywierać nacisk na ludność przy rozdziale produktów. Drugą siłą jest instynkt ludności nie wierzącej, że rząd byłby w stanie zabezpieczyć jej zboże do nowych zbiorów i starającej się nagromadzić własne zapasy chociaż popełniają czyn, który z sowieckiego punktu widzenia jest największą zbrodnią. Lud rozkrada zboże na polach i przesyłki na kolejach, chociaż czyni takie karane są według nowego dekretu karą śmierci przez rozstrzelanie.

Walka na polach sowieckich doszła do tak wielkich rozmiarów i przybrała tak ostre formy, że jak donoszą np. z gospodarstwa kolektywnego „Droga rolnika” w samarskim okręgu, sowieci tamtejszy nakazali strzec pola w dzień i w nocy. Utworzone zostały specjalne oddziały, które są odpowiednio uzbrojone w broń palną i które stale strzegą pól rolnych. Ponieważ rolnicy w podrażnieniu usiłują palić składy, sowieci w poszczególnych okręgach utworzyli oddziały ochrony przeciwpożarnej, dla których wśród ludności rekrutuje się bezczki i kadzie na wodę.

„Prawda” zamieściła w tych dniach doniesienie z pewnego rejonu, w którym powiada się: „W gospodarstwach kolektywnych pojmują doniosłość rozporządzenia o walce z wzmagającymi się kradzieżami zboża i domagają się, aby sądy i prokuratura spotęgowały swą czujność”.

W samarskim rejonie we wsi Osinówka skazana została na śmierć przez rozstrzelanie niejaką Gribanowa, która kradła zboże na roli gospodarstwa kolektywnego „Czerwony Budowniczy”. Chłopki Tereszinowa i Osipowa skazane były za ten sam czyn na utratę wolności na przeciąg 10 lat. Sad ludowy w Samarze ukarał młynarza Krymowa i jego pomocnika Koczina za kradzież zboża kooperatywy więzieniem na 10 lat i konfiskatą całego majątku. Za kradzież systematyczną zboża z gospodarstw kolektywnych skazani zostali również rolnicy Jamszczikow, Kalenkow i Nadronin we wsi Wielkie Kliusziszczce. Ten pierwszy został rozstrzelany, dwaj ostatni skazani zostali na długoletnie więzienie.

Kradzieże dokonywane są tak często, że nawet nie można przeprowadzić rejestracji tych czynów. Nie są to zjawiska lokalne i jednostkowe, ale dają się one zauważyć we wszystkich rejonach Związku Sowieckiego. Prasa moskiewska donosi, że zboże rozkradane jest na Kaukazie, na Ukrainie, Syberji, nad Wołgą, a nawet wzdłuż granicy polskiej. W jednym z ostatnich swych numerów donosi „Prawda”, że w koresteńskim rejonie złapano niejakiego Dembickiego z żoną, którzy obcinali kłosa. I im grozi oczywiście kara śmierci przez rozstrzelanie. W okręgach rozstrzeluje się całe dziesiątki chłopów, którzy „odważyli się sięgnąć po „święty majątek publiczny” chociaż jest on płodem ich pracy, ale według ustawodawstwa sowieckiego płodem dla nich niedostępnym.

==

Daj skrzydła swym listom,
korzystaj z poczty lotniczej!

MŁODZI I STARZY.

Słyszałem już parę razy powiedzenie, że „czas już powystrzelać starzy”. W tem niepoważnym powiedzeniu kryje się dość duża prawda.

Podobny wyrok na starych wydał w roku 1927 Mussolini, zamykając listę członków partii faszystowskiej.

Ze starych nic już nie zdołałem wykrzesać — powiedział sobie w 27 roku Mussolini — zamknął dostęp do partii i stanął twarzą ku nowym rocznikom młodych obywateli.

W czasach tak radykalnie przełomowych, to co się nazywa doświadczeniem życiowym jest o krok od konserwatyzmu, a nieraz i zacofania. Ludzie, którzy przywykli działać, pracować i rozumować w warunkach rozkwitu późno-kapitalistycznego okresu są dziś wykołobioncami. Nie rozumieją, nie widzą, nie czują — są zazwyczaj smutnymi malkontentami. Rzecz się komplikuje, jeżeli starzy

stworzyli piękną kartę w dziejach narodu. Tak jest u nas. Nasi zasłużeni starzy w okresie szczytów okresu kapitalistycznego nie robili interesów, byli żołnierzami. Typ siły żołnierskiej na dzisiaj jest dobry. Ale źle jest, jeżeli żołnierz obnosi swą zasługę i bazując na niej pragnie obcinać kupony i w spokoju prowadzić beztroski żywot. Źle jest też, jeżeli ta zasługa przytłacza istotne cechy i potrzeby rzeczywistości.

Zasługa, która ciąży nad życiem przekształca się w ciężar. Zasługa ma być świętowana — zasługa rozdaje krzyże i medale — zasługa trafi do wnuków, ale nie wolno zasłudze niekształcać istotnego oblicza współczesności.

Naród prawdziwie zdrowy umie w porę robić porachunki z historią i staje maszerować naprzód.

A jak się dzieje u nas? Niestety nie

zanadto dobrze. Za dużo obywateli naszego biednego kraju poszło w służbę zasługi. Przywilej zasługi zaciążył nad wieloma ludźmi, środowiskami i instytucjami. Starzy wyraźnie i na oczach rozbrajają się.

W środowiskach kombatanckich zasługa jest fundamentem działań.

Kombatancka zasługa to szlachetna postać tej niebezpiecznej formy życia, ale nawet ta szlachetna postać bardzo szybko ulega deprawacji. Tłumy ludzi pożądamy odznaczenia, nagród i wyróżnień za to, że spełnili obowiązek. Tłumy ludzi toczą zacięte boje o te odznaczenia i przywileje. Powstają fałszywe postacie zasługi — społeczeństwo zaczyna chorować.

Przejdźmy na teren robotniczy. Tam mamy do czynienia z zasługą w służbie doktryny. Zasługą w służbie partii. Śmieszne są te sylwetki szlachetnych niegdyś bojowców, którzy dziś nie rozumieją sytuacji, pragną mimo wszystko działać i przewodzić — zasługa podnieca ich, każe im walczyć o przywileje i wyróżnienie — nie daje im spokoju. Piękną i bojową mieliśmy przeszłość i dlatego to dziś na naszych szlakach błąka się moc dumnych rycerzy ze złamanymi mieczami, którzy ze zdumieniem patrzą dlaczego niema triumfalnych bram, dlaczego tak szaro — czemu tak rzadko święcimy ich czyn? Gdzie są nagrody?

A tymczasem obrazy filmu rzeczywistości bezustannie przesuwają się — zmieniają się warunki bytowania a co najważniejsze, idą nowe roczniki — nowe pokolenia.

I co winien młody chłopak, że rok urodzenia zdecydował o tem, iż omięły go krwawe okazy bohaterstwa i ofiar? Co winien młody chłopak, że nie było mu sądzonem zbratać się z bombą i rewolwerem w 1905 roku.

* * *

Młode roczniki idą — wchodzą z roku na rok w to tak zwane życie starszego społeczeństwa, widzą jego śmiešnoszki, jego wspominkowy sentymentalizm i albo zarażają się, tworząc zazwyczaj dziwaczne postacie zdegenerowanej młodzieży, albo zachowują swą własną zdecydowaną nowoczesną postawę i oblicze.

Nie bez przesady mówi się dziś o konieczności wychowania spartańskiego. Mówi się, że czasy katastrof wymagają ludzi wychowanych właśnie na miarę Sparty. I teraz powstaje pytanie kogo strącać ze skały Tarpejskiej. Odpowiedź niewątpliwie wskaże na tych, którzy nie rozumieją ducha czasu, tych których zasługa wydekliczyła i osłabiła, tych, którzy przedwcześnie niecz zamienili na przywilej lub intrygę.

Poszukiwanie wzorów Sparty będzie wyrokiem na starych. Młodym łatwiej będzie omijać skałę Tarpejską.

* * *

Medytując w ten sposób, dochodzę do zagadnienia państwa przyszłości. I zadaję sobie pytanie: Kto ma uspołecznicić państwo? Czy ci farmoszący się za lby robotnicy z politycznych związków zawodowych, czy rozmilowani w błyskotkach starzy wojacy, czy może elita umysłowa narodu? Nie, tym ludziom brak treningu — nie umieją pracować — żyją zasługą.

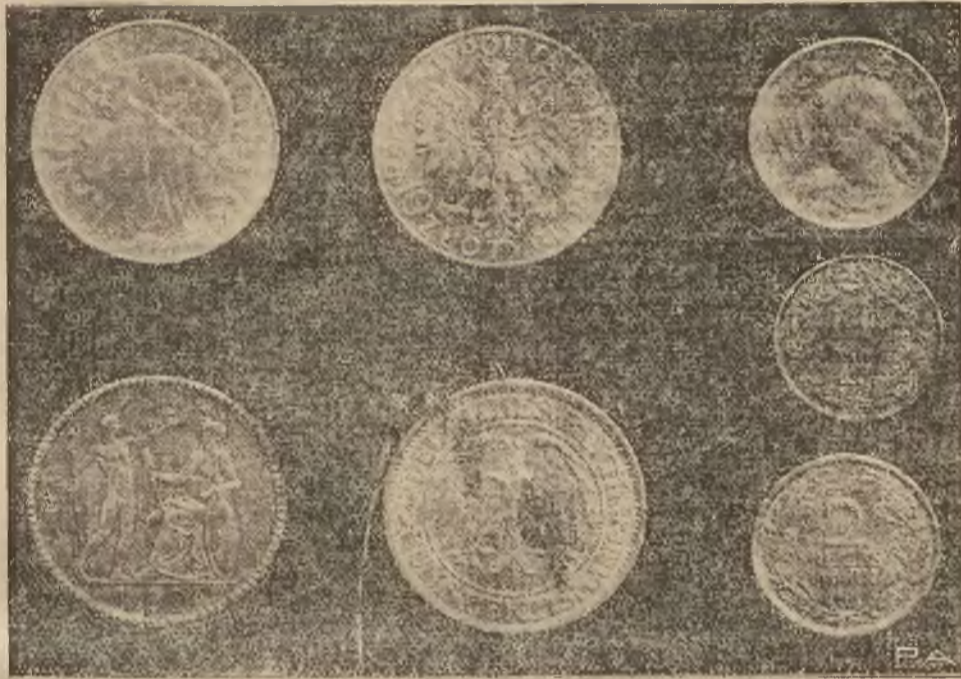
W przyszłości muszą dojść do głosu w twardej szkole wychowani obywatele kryzysu.

Obywatele kryzysu dzisiaj dojrzewają — dlatego powinniśmy, podobnie jak to uczynił Mussolini, stanąć twarzą do młodzieży.

(„Jutro Pracy”)

Dr. Michał Kulwiec.

Projekt nowej monety 10-cio złotowej.



W końcu sierpnia lub z początkiem września mają się ukazać w obiegu srebrne monety 10-złotowe. Projekt srebrnej 10-złotówki już jest przygotowany. Autorem jego jest znakomity rzeźbiarz profesor Antoni Madeyski, twórca pomników Jadwigi i Władysława Warneńczyka, zło biących katedrę na Wawelu. Fotografia

nasza przedstawia: 1 i 2 projekt srebrnej monety 10-złotowej; 3 srebrne 20 lirów włoskich = 9 zł. 17 gr.; 4. srebrne 5 marek niemieckich = 10 zł. 60 gr.; 5. srebrna dwuzłotówka; 6. srebrny 1 frank szwajcarski = 1 zł. 74 gr.; 7) srebrna 2 markówka niem = 4 zł. 23 gr.

Spory wśród Ukraińców.

Spory wśród separatystycznych stronnictw ukraińskich w naszej dzielnicy zaostrzają się w miarę, jak nacjonalizm ukraiński wchodzi w ślepią uliczkę, z której niema żadnego wyjścia. Szczególnie zawzięte polemiki toczą się pomiędzy „Undo” a radykałami, reprezentującymi skrajny społecznie i politycznie odłam obozu separatystycznego.

I tak w jednym z ostatnich numerów „Hromadskiego Hołosu”, oficjalnego organu radykałów, pojawił się znamienny artykuł pt. „Spór między undowskimi ojcami, a undowskimi dziećmi”, gdzie jakiś exaltado radykalny tak charakteryzuje stronnictwo „Undo” i jego stosunek do młodzieży:

„Od samego początku istnienia partii nacjonal - demokratycznej (w r. 1899) nie było w niej żadnej określonej ideologii... W treści mało zmieniły się stosunki w odnowionej partii nacjonal-demokratycznej, tj. Undo. Nic dziwnego, że ta część ukraińskiego studentstwa, która przed dwoma laty na bij-zabij wojowała w agitacji wyborczej po stronie Undo i p. Decykiewicz, poszła pod wpływem polskiej mody (sic) na faszyzm... Prasa undowska zaczęła nagle krzyczeć o konflikt młodzi ze starszymi, o wynikającym z tego kryzysie w życiu politycznym itd... Otóż trzeba raz powiedzieć undowskim dziennikarzom: niema żadnego konfliktu młodzieży, niema żadnego kryzysu politycznego.

Jest tylko walka niedawnych kilku dziesiątek (sic) undowskiej młodzieży z undowskim „prowidem” i to nie o myśl, nie o program, ale — o „prowid” (kierownictwo). Cała kilkusetletnia ukraińska młodzież pracująca nie zna żadnego konfliktu i kryzysu, a nawiązując do pracy starszej generacji prowadzi całe organizacyjne życie wsi... Dlatego niech faszystowscy i undowscy dziennikarze nie przyswajają nazwy „młodzież”, wyłącznie dla niedowarzonych paniczów-studentów. Młodzież włościńska i robotnicza, to także ludzie (sic), ale z faszystowskimi paniczami nie mają nic wspólnego!”

Równie znamienity atak pojawił się w radykalnym „Ukraińskim Hołosie” na undowskich działaczy pracujących w „Ridnej Szkole”. Autor, jak żali się p. Herasimowicz w „Dile”, — „operuje krzykliwymi słowami, skrzydlatymi frazesami... słowem nacjonalna Sodoma i Gomora!” Undowcy podnoszą, że kampanie tego rodzaju, odbijając się donośnym echem aż w Ameryce, wyrządzają wiele moralnej i materialnej szkody „Ridnej Szkole”.

Tak więc coraz głośniejsza sprzeczka oddziela od siebie dwa ukraińskie stronnictwa „narodowe”, które niedawno, w czasie ostatnich wyborów sejmowych, szły we wspólnym bloku wyborczym. Obóz separatystyczny rozpada się i traci siły na jałowe, wewnętrzne walki natury przeważnie personalnej.”

Sekundariuszka Szpitala Powszechnego
Dr. JANINA FRAENKLOWA
P'OWRÓCIŁA
i ord, w chorobach nerwowych i umysłowych
Lwów, ul. Batorego 34. — Telefon 69-22
Poradnia dla dzieci nerwowych
i trudnych do wychowania 233

Wiadomości bieżące

30

sierpnia

1932

Wtorek

Róży Limańskiej

Jutro: Rajmunda

Wschód słońca 4:43

Zachód słońca 18:29

KINOTEATRY.

APOLLO: „Wyspa tajemnic“ oraz Olimpiada w Los Angeles.

ATLANTIC (dawnej Lew) zamknięto. Kino będzie uruchomione z końcem sierpnia b. r.

CASINO: „Jenny Lind“ z Grace Moore.

CHIMERA: „W sidłach kłamstwa“.

GRAZYNA: „Mąż kochanek“ i do-
datki.

KOPERNIK: „Awanturka“.

MARYSIENKA: „Awanturka“.

MIRAZ: „Olimpiada śmiechu i hu-
moru“.

OAZA: „Zwycięstwo“.

PALACE: „Ulubieniec bogów“.

PAN: „Plan W“.

PASAZ: „Szantażyści w potrzasku“
i „Pan Tadeusz“.

RAJ: „Legion ulicy“.

STYLOWE: „Ciebie tylko kocha-
łem“ oraz „Król Konga“.

ŚWIT: „Legion ulicy“.

UCIECHA: „Obława“ oraz „Monty
Banks“.

=□=

Cyrk Staniewskich. Dziś dwa przed-
stawienia, popołudniowe o godz. 4-tej
i wieczorowe o godz. 8.30.

=□=

PRYWATNY ZAKŁAD NAUKOWY
IM. H. JORDANA (ul. św. Mikołaja 16,
tel. 14-36) przyjmuje WPISY do ko-
dukacyjnej szkoły powszechnej i do
gimnazjum humanistycznego. Dla u-
rzedników niższych. Godziny urzędowe
od 12 do 14 i od 17 do 18. 2293

Kistryn.

=□=

— Sądy do spraw mieszkaniowych. To-
warzystwa właścicieli nieruchomości w
Krakowie wniosły na ręce prezesa Sądu
Apelacyjnego memoriał, w którym wska-
żają na szereg trudności, związanych z pro-
wadzeniem sporów w coraz liczniejszych
sprawach mieszkaniowych. Uwzględniając
najważniejszy postulat memoriału, prezes
Sądu Apelacyjnego w Krakowie postano-
wił utworzyć przy sądzie grodzkim spe-
cjalne dwa oddziały, które przeznaczone
będą wyłącznie dla spraw mieszkani-
owych. Sądy do spraw mieszkaniowych
działać zaczną w Krakowie już we wrze-
śniu rb.

— Zgony na ważniejsze choroby zaka-
żne. Według ostatnich danych Głównego
Urzędu Statystycznego, liczba zgonów na
ważniejsze choroby zakażne w ciągu lip-
ca rb. przedstawiała się następująco: Na
dług brzuszny zmarło na terenie całej Pol-
ski 67 osób, na dur osutkowy 6 osób, na
czerwonkę 14 osób, na płonice 17 osób,

MAKSYMILJAN FEUERRING.

Wystawa „nowej generacji“ w oświeceniu dyletanta.

Obok prawdziwych krytyków, któ-
rzy wórczo współtowarzyszili sztuce,
było zawsze dużo różnych dyle-
tantów. Tym ostatnim sprzyjała do-
miedawna jeszcze sztuka t. zw. passei
styczna — sztuka, której głównym
prawie celem było przedstawienie ja-
kieś sceny religijnej, historycznej czy
też anegdotalnej. Każdy więc, kto
miał trochę fantazji, trochę ogólnych
wiadomości i gładki frazes, nabierał
z czasem pokątnie nawet rutyny i po-
dził obfite recenzje z wystaw i im-
prez artystycznych. Był to naprawdę
złoty wiek pseudokrytyki, która przez
omawianie „treści dzieła“ mogła ła-
twiej ukryć własną ignorancję i brak
najelementarniejszych wiadomości o
sztuce.

Zdemaskowanie nastąpiło dopiero
dziś.

Dziś nastały bowiem inne czasy i
inna sztuka. Charakteryzuje ją prze-
de wszystkim wyraźny zanik elemen-

Wpisy na Uniwersytet J. K.

Ubiegający się o przyjęcie do Uni-
wersytetu J. K. naprzód w czasie od 1 do 10
września uiszczają w Kwesturze Uni-
wersytetu 14 zł tytułem opłaty za badanie
lekarskie i za koszty manipulacyjne.

Badanie lekarskie obowiązuje wszyst-
kich wpisujących się poraz pierwszy lub
po przerwie.

Badania lekarskie odbywać się będą od
dnia 1 do 10 września włącznie.

Kandydat poddany badaniu lekarskiemu
wnosi w terminie do 12 września br. (na
Wydziale teologicznym równocześnie z
wpisem) podanie na specjalnym druku o
przyjęcie na ten Wydział, na którym pra-
gnie studjować.

Uniwersytet J. K. dzieli się
na pięć Wydziałów: teologiczny, prawa,
lekarski, humanistyczny i matematyczno-
przyrodniczy; nadto na Wydziale prawa
— obok studjum ogólnego — istnieją stu-
dja uzupełniające, a mianowicie: a) stu-
dium ekonomiczno-administracyjne, b) stu-
dium dyplomatyczne i c) studjum z zakre-
su prawa sądowego; na Wydziale zaś le-
karskim istnieje Oddział farmaceutyczny.

Do podania o przyjęcie w charakterze
studenta należy dołączyć: 1) metrykę
chrztu względnie świadectwo urodzin; 2)
świadectwo dojrzałości z państwowej szko-
ły średniej ogólno-kształcącej lub szkoły
średniej prywatnej z prawem publiczności;
3) świadectwa roczne z kl. VII i VIII;
4) pokwitowanie dokonanych opłat (14 zł.)
oraz potwierdzenie badania lekarskiego;
ewent. 5) dokument określający stosunek
do służby wojskowej; nadto 6) jeżeli kan-
dydat ma przerwę w studiach, świadec-
two moralności i curriculum vitae z poda-
niem powodów przerwy w studiach; 7)
jeżeli kandydat przenosi się z innej szko-
ły akad. lub z innego Wydziału, winien
dołączyć także świadectwo odejścia.

Około 15 września zostaną ogłoszone

wykazy osób przyjętych do Uniwersytetu.
Przyjęci do Uniwersytetu winni być w
czasie od 15 do 30 września opłacić w
Kwesturze wpisowe w kwocie 30 zł.,
gdzie jednocześnie otrzymają, bez osobnej
opłaty, spis wykładów i regulamin „Opie-
ki Zdrowotnej“ na r. 1932-33, po 2 karty
wpisowe, książeczkę legitymacyjną (tzw.
indeks), oraz blankiety dowodu osobiste-
go i karty „Opieki Zdrowotnej“.

Druki te służyć będą do dokonania wpi-
su w Dziekanatach Wydziałów w czasie
od 16 do 30 września. Studenci, przyjęci
do Uniwersytetu w latach poprzednich,
nabywają tylko spis wykładów, regula-
min „Opieki Zdrowotnej“, karty wpisowe
oraz kartę „Opieki Zdrowotnej“ w skle-
pie tytoniowym (ul. Marszałkowska 1) za
ryczałtową opłatą 2 zł. 10 gr.

Studenci wpisujący się na dalsze lata
studjów nie wnoszą osobnych podań o
przyjęcie.

Wolni słuchacze wpisują się podobnie
jak studenci I. roku; do podania muszą
dołączyć świadectwa poprzednich studjów
i pisemne przyrzeczenie przestrzegania
przepisów i zarządzeń akademickich.

Po dokonaniu wpisów w Dziekanatach
Wydziałów, studenci I. roku wnoszą do
Kwestury Uniwersytetu najpóźniej do 1
grudnia opłatę ryczałtową roczną 270 zł.,
ew. w dwóch ratach: przed 1 grudnia i
przed 1 kwietnia. Studenci lat wyższych
składają w tych samych terminach opła-
ty w wysokości dotychczas obowiązują-
cej.

Szczegółowy tok postępowania dla u-
skutecznienia wpisu normuje Regulamin
wpisów, który można nabyć w akad. skle-
pie tytoniowym przy ul. Marszałkowskiej
l. 1, w cenie 15 gr., lub też w drodze ko-
respondencji z kancelarią Uniwersytetu za
przysłaniem kwoty 20 gr. w znaczkach
pocztowych.

na odrę 19 osób, na krztusiec 29 osób, na
gorączkę popołudniową 20 osób.

— Z Państwowego Instytutu Dentysty-
cznego. Egzamin wstępny dla kandydatów
maturzystów, ubiegających się o przy-
jęcie na studia do Państwowego Instytutu
Dentystycznego w Warszawie, odbędzie
się między 21 a 25 września rb. Przed
egzaminem, w czasie od 1—15 września,
należy złożyć: podanie, świadectwa: doj-
rzałości i obywatelstwa, metrykę urodze-
nia, dowód wojskowy (dotyczy mężczyzn)
życiorys, 4 fotografie podpisane i pokwi-
towanie z uiszczenia w Kwesturze Insty-
tutu 30 zł. za egzamin wstępny.

— Miejskie Muzeum przemysłu arty-
stycznego (Hetmańska 20) rozpoczyna 10
września br. krótkoterminowe kursy z za-
kresu przemysłu artystycznego: trawie-
nia, tłoczenia, czelowania, patynowania
metalów, zdobnictwa skóry, malowania i
natryskiwania tkanin i drzewa. Kursy od-
bywać się będą w godzinach wieczornych.
Wpisy i informacje w sekretariacie Mu-
zeum codziennie od 10 do 14.

=□=

— Prezes sądu apelacyjnego dr. Zie-
liński zwiedził Tow. Ochrony Młodzieży.
Prezes sądu apelacyjnego we
Lwowie dr. Zieliński odwiedził biura i
zakłady Tow. Ochrony Młodzieży
przy ul. Złotej 10, witany przez wice-
prezesa TOM, sędziego p. Serkow-
skiego i grupę dzieci, które prez. Zi-
lińskiemu urządziły owację. Prez. dr.
Zieliński opuszczając TOM, wyraził u-

znanie i zadowolenie z powodu po-
rządku jaki panuje w zakładach TOM.

— Konferencja wojewodów w Rze-
szowie. Bawiący na inspekcji kilku
powiatów wojewoda lwowski dr. Ro-
źniński przybył wczoraj późnym wie-
czorem do Rzeszowa, gdzie dziś we
wtorek odbędzie się w gmachu staro-
stwa rzeszowskiego duża narada
przedstawicieli województwa lwow-
skiego i krakowskiego. Do Rzeszowa
przybywa wojewoda krakowski dr.
Kwaśniewski, dalej przybywają na-
czelnicy wydziału bezpieczeństwa p.
Sochański ze Lwowa i p. Małaszyński
z Krakowa. W naradzie wezmą udział
starostowie z zachodnich powiatów
województwa lwowskiego i wscho-
dnych powiatów województwa krakow-
skiego. Obrady toczyć się będą pod
przewodnictwem wojewodów dr. Ro-
źnińskiego i dr. Kwaśniewskiego. A-
gencja „Wschód“ dowiaduje się że te-
matem narad rzeszowskich będą sprawy
gospodarcze, rolnicze, administra-
cyjne oraz zagadnienia bezpieczeń-
stwa. Konferencja ma dalej na celu o-
mówienie kwestyj dotyczących uspra-
wnienia administracji w formie współ-
działania sąsiednich województw.

=□=

Zagłębiu Naftow. grozi strajk.

„POLMIN“ NIE OBNIŻA PŁAC.

Borysław 29 sierpnia. (Tel. wł.) Fir-
my naftowe, reprezentujące kapitał za-
graniczny: „Małopolska“, „Standard
Nobel“, „Limanowa“ i „Galicja“ ogło-
siły nowy cennik płac, który będzie sto-
sować od 1 września br. wobec upły-
wu terminu wypowiedzenia umowy
zbiorowej. Według nowego cennika

płace obniżone zostają o 15—38%.

Robotnicy zorganizowani w zwią-
zkach zawodowych ZZZ. oraz w zwia-
zkach PPS. CKW. nie godzą się na
obniżkę, zapowiadając wybuch straj-
ku na dzień 1 września br.

W tej chwili toczą się we Lwowie
pertraktacje pomiędzy pracodawcami
a delegatami związków robotniczych
Zaznaczyć należy, że

przedsiębiorstwo państwowe „Pol-
min“ oraz firma „Gazolina“ obni-
ził płac nie zapowiedziały

i wypłacać będą zarobki według do-
tychczasowej skali.

Jak się dowiadujemy w ostatniej
chwili pertraktacji z P. P. S. C. K. W.
zostały zerwane, natomiast pertrakta-
cje z Z. Z. Z. będą toczyły się dalej.

=□=

— Coś o czyszczeniu miasta. Mie-
szkańcy ulic w okolicy dworca kole-
jowego Podzamcze skarży się, że
bezkowcy motorowe, skrapiające tak
chętnie i obficie wszystkie ulice, rzad-
ko i niemal wyjątkowo zaglądną,
w okolicę Podzamcza. Wskutek tego
— a ruch dworcowy jest znaczny —
nad jezdnią unoszą się tumany kurzu
i wciskają się nawet do okien mie-
szkańców. Co na to Zakład Czyszczenia
Miasta?

— Nożem w bok pchnął na ulicy
Krakowskiej Hirscha Heilpern niejaki
Gabriel Weinbaum. Heilpern poszedł
do szpitala, Weinbaum zaś do kry-
minału.

— Naturalny spirytus. 40-letnia Mi-
chalisa Habiłowa sprzedawała na uli-
cy jako spirytus wodę w flaszkiach i
z etykietami Państwowego Monopola
Spirytusowego. Narwnych nie brakło i
handel „spirytusu“ szedł niezłe. Kres
położyła temu dopiero interwencja
policji.

— Kradzież turystyczna. Herman
Ropp wiózł ze Lwowa do Zborowa
autem ciężarowym towary bławatne.
Gdy przyjechał na miejsce, zauważył
brak jednego balu matorji, wartości
1.100 zł.

— Dezertjer. Policja aresztowała
23-letniego Jana Kamińskiego, który
uciekł z 13-ego dywizjonu artylerii
konnej z Kamionki Strumiłowej.

=□=

nego talentu wartościowania dzieł
sztuki i formowania pojęć nowych, a
dla ewolucji artystycznej istotnych.

Nowe postulaty stawiane krytykom
w czasie istnienia sztuki nowoczesnej
t. j. na przestrzeni ostatnich lat 30
znalazły należytą zrozumienie za gra-
nicą, gdzie powstały specjalne zwią-
zki, jak np. „Verband der Kunstkriti-
ker“ w Berlinie, lub „Syndicat de la
Presse Artistique“ w Paryżu. — Usta-
liły one minimum koniecznych wiado-
mości teoretycznych i praktycznych
jako warunek dla nowostępujących
członków. Tem samem każdy kandy-
dat na krytyka musiał poddać się nie-
jak o egzaminowi specjalizacji, zanim
zajął miejsce przy stole redakcyjnym
czasopisma lub dziennika i żaden też
z redaktorów odpowiedzialnych nie
zgodziłby się nigdy na współpracę
krytyka artystycznego bez pełnej
gwarancji, że pisma nie skompromitu-
je, a czytelników nie zbalamuci.

Patrząc z tego punktu widzenia na
naszą krytykę artystyczną, przyznać
trzeba jako fakt nader pocieszający,
że mimo braku takiego związku selek-
cyjnego nastąpiła u nas zmiana orien-
tacji, i że liczne placówki zajęli ludzie
z należytym przygotowaniem i z du-

goletniami studjami fachowemi. Ale
obok tych krytyków naprawdę bar-
dzo wartościowych dla dobra młodej
sztuki polskiej znajdzie się w każdym
mieście jeszcze jakiś „krytyk“ w sta-
rym stylu, wychowany jedynie na
podręczniku Prokescha i lawirujący
między pseudoznawstwem sztuki a
tem, co w gwarze potocznej nazywa
się „bandytyzmem pióra“. Wydruko-
waniem czterech wierszyków w pra-
sie codziennej i jakieś tam nowelki
pod dużym obiecującym tytułem (np.
„Mrok“) uzyskali oni legitymację na
krytyków artystycznych. Jednym z
nich jest niejaki p. Artur Lauterbach,
prawnik i człowiek bardzo jeszcze mł-
dy. Bawiąc w wieku chłopięcym we
Wiedniu na wojennej uciekinierce
zwiedzał często tamtejsze muzea, dla
tego „słusznie“ się chlubi, że ukoń-
czył dostateczne studia artystyczne.
Pisze — jak się sam chwali — recen-
zje z plastyki od lat 10, a drukuje je
dopiero od lat ca 5 na łamach lwo-
wskiej „Chwili“.

Mam przyjaciela, który lubi i cen-
dowcip i dlatego miał cierpliwość ze-
brać sporą już tekę lektury humory-
stycznej, jaką jest pięcioletni materiał
krytyczny p. Artura Lauterbacha. Po-
bieżny wgląd w ten materiał przeko-

Czy będziemy rozmawiać z mieszkańcami Marsa?

Znakomity wynalazca Marconi, który niedawno dokonał nowego sensacyjnego odkrycia w dziedzinie radiotelegrafii krótkofalowej, wyraził w rozmowie z pewnym dziennikarzem zagranicznym swe daleko idące przewidywania na temat zastosowania tego epokowego wynalazku.

Dziennikarz zapytał wielkiego uczonego o

możliwość rozmowy z Marsem, spodziewając się jednak, że Marconi obleje go zimną wodą sceptycyzmu. Ku swemu zdumieniu usłyszał następującą odpowiedź:

„Jeżeli wychodzimy z założenia, że planety zamieszkałe są przez istoty inteligentne podobne ludziom, to

nie widzę przeszkody w wejściu z nimi w porozumienie zapomocą telegrafu bez drutu.

— Czy sądzi pan — pytał dalej dziennikarz — że mogłoby się to dokonać w ciągu trzydziestu lat?

— Możliwe, że uda się to wcześniej, a być może, że i później. Nie wiem tego. Wiem tylko jedno: jeżeli na Marsie mieszkają istoty myślące, to niema powodu do powątpiewania, że depesza iskrowa ich dosięgnie.

Ciekawy dziennikarz, nawiązując do minionego trzydziestolecia wielkiego wynalazku Marconiego, zapytał go, czy wszystkie jego dawne zamierzenia zostały urzeczywistnione.

— Większa część, a raczej wszystko zostało zrealizowane. W istocie nawet jeszcze więcej niż wszystko! Są bowiem

pewne rzeczy, których nie przewidywałem.

Naprzekąd rozwój telegrafu iskrowego. Z drugiej strony niektóre rzeczy szły wolniej, niż oczekiwałem. Praktyczne zastosowanie przenoszenia fal na wielkie odległości wymagało więcej lat, niż myślałem poprzednio.

W dalszej rozmowie wyraził Marconi zdanie, że

radio nie zastąpi nigdy prasy, ponieważ nie może w danej chwili dać tego, co słuchacz chciałby usłyszeć. Biorąc do ręki dziennik, można czytać wedle upodobania dział gospodarczy, literacki, czy sportowy — w radju zaś niema wyboru. Dlatego Marconi sam rzadko korzysta z swego wynalazku.

Co do programu na przyszłość przewiduje Marconi ulopzenia w komunikacji radiowej w kierunku jej potężnienia i udostępnienia dla wszystkich. Będziemy mogli

porozumiewać się z swego pokoju z mieszkańcami Ameryki,

nie udając się nawet do urzędu telegraficznego.

nał muie, że mój przyjaciel ma słuszną rację, bo można tam wylowić niektóre kwiatki naprawdę arcydziełowe. Oto kilka próbek: „Artysta ten destyluje roztopione światło słoneczne w pojemnej retortie swej planety, utrwała migotliwy blask i soczystość upalnych dni, gorący nagrany mlekiem i gliną odór sennych obór, zbożny skwar żniw i słony znój orki, rozlicza bogaty wachlarz dni lśniących i migotliwych, miesza zapachy i klimaty barw w grające i ruchliwe jak rżęce zespoły obrazów“ (Ch. 12 lutego 1931). Czy to nie wzruszające? Kwestja racji wydarzenia lub faktu w sztuce staje się dla niego groźnym dylematem, z którego nie jest w stanie wybrać. Albowiem raz „istotą sztuk plastycznych jest przedstawienie faktu“ — lub „postulat jego rzeczowej relacji“ — to znowu zupełnie wyłącza „potoczne znaczenie wydarzeń“.

(Ch. 29 marca, 30 września 1931 i 22 czerwca 1932). Trzeba się przecież raz na coś zdecydować! Zdarza się często, że atakuje Paryż i Berlin, jako bezwartościowy gatunek sztuki, by znowu zachłysnąć się z podziwu na widok kilku oryginalnych dzieł paryskich, sprawdzonech z okazji jednej wystawy do Lwowa. W innym mie-

Zemsta kobiety na zbrodniczym zięciu

Wczoraj donieśliśmy o krwawej scenie przy ul. Bilińskich, gdzie 51-letnia handlarzka Julja Jadryga poderżnęła nożem kuchennym gardło swemu zięciowi Karolowi Patijowi. Uzupełniając opis zajścia dodajemy kilka oświetlających je szczegółów z przeszłości.

Karol Patij, funkcjonariusz zakładu czyszczenia miasta od 10 lat ożeniony był z córką Jadrygowej. Z żoną żył początkowo zgodnie, potem jednak zaczął pić i na pijaństwo trwonił cały zarobek. Wówczas żona jego z dwójgim dziećmi przeniosła się do matki. Zdawało się jej, że w ten sposób zdobędzie spokój. Omyliła się srodze, gdyż Patij nachodził ją wciąż i wyłudzał od niej pieniądze. Gdy Patijowa odmówiła zasiłków mężowi-pijakowi i nie chciała wrócić do niego, on urządził na nią i jej matkę głośny w swoim czasie napad uliczny, podczas którego żonie poderżnął gardło, teściową zaś poranił. Za czyn ten stanął w październiku ub. r. przed sądem przysięgłych i — jak wówczas donieśliśmy — został skazany na półtoraroczne więzienie. Karę tę zaczął odsiadywać, z powodu jednak stale pogarszającego się stanu zdrowia udzie-

lono mu w maju br. bezterminowego urlopu. Po opuszczeniu więzienia Patij pojednał się z żoną i teściową. Skrucha jego była jednak krótkotrwała. Wkrótce znowu zaczął pić i znęcać się nad żoną. Niedawno

chciał jej znów poderżnąć gardło, sąsiadom jednak udało się go ubezwładnić i poskromić.

Przedwczoraj wieczorem Patij urządził w domu znowu piekielną awanturę,

wypędził żonę i teściową na ulicę, a sam położył się spać. Gdy zasnął już, do mieszkania weszła stara Jadrygowa i mszcząc poniewierkę córki, poderżnęła brutalowi gardło.

Wczoraj przed południem, gdy mściwa teściowa przesłuchiwana była w Wydziale śledczym, posterunkowi PP ujrzeni Patija, którego zawieziono do szpitala, chodzącego zdrowo po mieście. Okazało się, że opryszek po zaszyciu mu gardła miał siłę opuścić szpital. Udał się do mieszkania teściowej, chcąc się z kolei na niej pomścić, nie zastał jej jednak w mieszkaniu. Na ulicy został zaraz aresztowany i umieszczony w więzieniu policyjnym.

Zbrojny napad szajki kobiet.

Wczoraj wieczorem na mieszkanie Bronisławy Willman przy ul. Janowskiej 52 uczyniły napad trzy kobiety. Willmanowa utrzymywała dawniej tajny dom schadzek, za co była karana. Wczorajsze napastniczki: Anna Kondratowicz, Maria Śmietana i niejaka Sarabajówna były jej „pensjonariuszkami“. Na tle wyzysku zawodowego miały one starą złość do swej „pracodawczyni“, jako że zabierała im ona cały niemal zarobek. Wczoraj postanowiły zemścić się na niej. Kom-

pletnie pijane wpadły z nieludzkim wraskiem do mieszkania Willmanowej. Wylamały drzwi i szturmem zdołały wniknąć do mieszkania, którego urządzenie doszczętnie zdemolowały. W obronie Willmanowej stanął jej mąż Józef, został jednak od razu przez Sarabajówną ugodzony nożem. Po gruntownym zniszczeniu przeciwnika wojownicze niewiasty opuściły plac boju. Na skutek skargi Willmanowej policja ujęła szajkę mściwych kobiet i osadziła za kratkami.

Sierżant zastrzelił złodzieja amunicji.

Wczoraj nad ranem strzelnica wojskowa na Kleparowie była terenem krwawego zajścia. Patrolujący wartownik strzelec Stanisław Karaim spostrzegł dwoje ludzi: mężczyznę i kobietę, peizających po trawie koło wału strzelniczego. Zbierałi oni pociski, które przy strzelaniu wbiły się w zbocze wału. Taka kradzież pocisków była już często praktykowana. Złodzieje topią ołów z zebranych kul i sprzedają go następnie. Na taką właśnie parę złodziejską natknął się war-

townik Karaim. Wezwał złodziei do zatrzymania się. Gdy nie posłuchali wezwania i rzucili się do ucieczki, zaalarmował zarządcę strzelnicy, starszego sierżanta Stanisława Koszykowskiego i ujął kradnącą naboje kobietę. Wówczas towarzyszący jej mężczyzna wśród grubych przekleństw dobył noża i rzucił się z nim na obu wojskowych. Unikając ciosu st. sierż. Koszykowski chwycił rewolwer i strzelił do napastnika, kładąc go na miejscu trupem. Okazało się, że para

złodziejską byli małżeństwo Haczkowowie z Zamarstynowa. Proceder kradzieży amunicji z terenu strzelnicy uprawiali oni notorycznie i kilkakrotnie już byli za to pociągani do odpowiedzialności. Wczorajszą ich ekspedycję spotkał tragiczny epilog. Na miejsce wypadku zjechała zaraz komisja śledczo-lekarska. Lekarz miejski dr. Schenker stwierdził śmierć Haczkowskiej. Wobec tego Haczkowie

sobie i innym — wszystkiego co dobre, to stałe oczernianie tego, co naprawdę wartościowe, wreszcie wynoszenie tylko tego, co będzie efektywną i frapującą niespodzianką — choćby za cenę przypinania ostatniemu głupstwu skrzydeł wzniósłości, — kaze przypuszczać, że istnieje tu jakiś objaw psychopatji, szukającej ucieczki w bluzganiu nonsensami.

Nie zaprzeczam, że już od dłuższego czasu śledziłem węzowe ruchy tego niewinnego zroszła człowieka, przybitego szpilką własnego zaślepienia do korka krytyki artystycznej. Miałem powód ku temu, chociażby przez to, że wystawione moje prace nazwał raz „czynną zmięwą publicystyki“ (autentyczne!), by potem (Chw. 9 marca 1930) przyznać, że „poszczególne płótna są rzeczywiście dobre“. A od tego czasu przeraził się własnej niekonsekwencji i na lamach „Chwili“ oniemiał. Może również ze strachu. Ze strachu przed rozprawą publiczną, którą wyczuwał, a której się obawiał. Bo też inaczej nie mogę sobie tłumaczyć tego stałego przemilczania lub bezkrwawego rejestrowania moich wystawianych prac, tam gdzie prace były szerzej omawiane przez krytykę paryską, warszawską

Bankructwa państwowe.

Cechę charakterystyczną obecnego przesilenia gospodarczego są nietylko bankructwa i upadłości poszczególnych firm przemysłowych i handlowych oraz banków, ale również niewypłacalność całych państw. W Europie w grudniu r. ub. przedewszystkiem Węgry wstrzymały spłatę swego długu państwowego, w maju — Bułgaria zaczęła płacić tylko połowę swych zobowiązań, następnie ogłosiła niewypłacalność Grecja, wreszcie Austria całkiem zaniechała wypłat w walucie zagranicznej. Zadłużenie tych państw sięga sumy 1250 milionów dolarów.

Jeszcze gorzej dzieje się w krajach łańskich Ameryki Środkowej i Południowej. Meksyk i Gwatemala już dość dawno przestały płacić przypadające raty ich pożyczek zagranicznych, za nimi poszły Boliwia, Brazylia, Chile, Ekwador, Peru i częściowo Argentyna. W roku bieżącym do krajów tych przyłączyły się jeszcze cztery inne — Salwador, Kolumbia, Paragwaj i Urugwaj. Ogólna suma długu państwowego tych krajów wynosi dwa miljardy dolarów, a z zaległymi odsetkami prawdopodobnie 2500 miliardów. Tym sposobem dług tych państw, które dotąd ogłosiły niewypłacalność sięga olbrzymiej sumy 3.750 milj. dolarów. A. B.

Złoto i kosztowności w policji lwowskiej.

Wczoraj policja lwowska przytrzymała osobnika podejrzanego o paserstwo. Podczas rewizji, przeprowadzonej w jego mieszkaniu, znaleziono istotny magazyn przedmiotów ze złota i kosztowności. Są to przeważnie zegarki, obrączki, pierścionki, naszyjniki i łańcuszki. Cały ten skarb zdeponowano na policji. Celem rozpoznawania i ewent. odebrania skradzionych sobie przedmiotów, należy zgłaszać się w kancelarii Wydziału śledczego przy ul. Kazimierzowskiej 30, I. p.

złodziejską byli małżeństwo Haczkowowie z Zamarstynowa. Proceder kradzieży amunicji z terenu strzelnicy uprawiali oni notorycznie i kilkakrotnie już byli za to pociągani do odpowiedzialności. Wczorajszą ich ekspedycję spotkał tragiczny epilog.

Na miejsce wypadku zjechała zaraz komisja śledczo-lekarska. Lekarz miejski dr. Schenker stwierdził śmierć Haczkowskiej.

i przez wszystkich krytyków lwowskich. A trudno było znowu mnie nie zauważyć skoro np. z okazji okrojonej wystawy Instytutu Propagandy Sztuki we Lwowie, obejmującej artystów z całej Polski, byłem jedynym reprezentantem Lwowa. Milcząc zdawał sobie sprawę, że na wypadek rozprawy publicznej będzie się musiał wykazać kwalifikacjami, których nie posiada, że nie będzie mógł obronić swego materiału pustych fazesów, z którego ani jedna przepowiednia dodatkna czy ujemna nie ziściła się, że nie będzie się mógł powołać na samych artystów, którzy poprzez związki piszą protesty, zamykające mu wstęp na ich wystawy — że wkońcu nie będzie się mógł powołać na trybunał obiektywny, jakim jest we Lwowie np. Uniwersytet, bo naraziłby się na to, że fakt wzajemnego podawania sobie na Oddziale Sztuki jego „kwiatków“ jako humorystyczne pointy, stałby się publiczną tajemnicą. Tego wszystkiego wolał uniknąć i dlatego uparcie milczał. Zabezpieczał się zgóry, nie dając mi bezpośredniego powodu do publicznego wystąpienia.

(C. d. n.)

Program radiowy.

Wtorek, 30. sierpnia.

Godz. 11:58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnału z wieży Mariackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. 12:10: Codzienny przegląd prasy polskiej. 12:20: Muzyka z płyt gramofonowych. 12:40: Urz. kom. Państw. Instytutu Meteor. 12:45: D. c. muzyki z płyt gramofonowych. 13:25—15: Przerwa. 15: Komunikat gospodarczy. 15:10: Muzyka z płyt gramofonowych. 15:30: Chwilka lotnicza. 15:35: Komunikat Państw. Urzędu Wych. Fiz. i Państw. Zw. Sportowego. 15:40: Muzyka z płyt gramofonowych. 16: Skrzynka pocztowa dla dzieci w opr. ciotki Ady. 16:12: Muzyka z płyt gramofonowych i „Silva Rerum“ 16:40: Trans. z Warszawy. Odczyt sportowy. 17: Popularny koncert symfoniczny w wyk. orkiestry Filharmonii warsz. pod dyr. Zbigniewa Dymmka i Stefania Feltna (fortepian). 18: „Morze na środku Atlantyku“ wygl. prof. W. Roszkowski. 18:20: Muzyka taneczna. 19:10: Odczytanie programu na dzień następny. 19:15: Rozmaitości oraz komunikaty Małop. Tow. Zachęty do hodowli koni w Polsce. 19:35: Prasowy dziennik radiowy. 19:45: Skrzynka techniczna w opr. inż. Józefa Mińskiego. 20: Koncert popularny w wyk. orkiestry Filharmonii warsz. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. Mieczysław Fliederbaum (skrzypce). 21:45: Feljton literacki. „Dole i niedole pisarza polskiego“ wygl. p. Edward Kozikowski — sekretarz Zw. Zawod. Literatów Polskich w Warszawie. 22: Dod. do pras. dziennika radiowego. 22:05: Komunikaty. 22:10: Muzyka taneczna. 23:15—23:25: Wiadomości sportowe.

Środa, 31 sierpnia.

Lwów (381). Godz. 11:58: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnału z wieży Mariackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. 12:10: Codzienny przegląd prasy polskiej. 12:20: Muzyka z płyt gramofonowych. 12:40: Urz. kom. Państw. Instytutu Meteor. 12:45: D. c. muzyki z płyt gramofonowych. 13:25—15:00: Przerwa. 15:00: Komunikat gospodarczy. 15:10: Muzyka z płyt gramofonowych. 15:35: Chwilka morska i kolonjalna. 15:40: Feljton dla młodzieży „Szkoła w polu“ wygl. red. M. Chudek. 15:53: Obrazek dla najmłodszych dzieci „Lot w stratosferę“, Benedykta Hertza. 16:05: Muzyka z płyt gramofonowych. 16:45: „Meteorologia, a życie codzienne“, wygl. dr. Stanisław Zych. 17:00: Muzyka baletowa w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. 18:00: Odczyt. 18:20: W pałacu łaźniakowskim. 18:45: Muzyka taneczna z kaw. hotelu „Europejskiego“, orkiestra pod kier. Wiesława Wilkosza. 19:10: Rozmaitości i muzyka z płyt gramofonowych. 19:30: Odczytanie programu na dzień następny. 19:35: Prasowy Dziennik Radiowy. 19:45: Feljton Edwina Jednkiewicza. 20:00: Muzyka lekka. 20:35: Kwadrans literacki. Humoreska Karola Dickensa pt. „Pierwsza hulanka“, fragment z pow. „Dawid Coperfield“. 20:50: Koncert z Warszawy. 21:50: Dod. do Pras. Dziennika Radiowego. 21:55 Komunikaty. 22:00: Muzyka taneczna. 22:30 Koncert mistrzów-spiewaków (Płyty wokalne). 22:40 Wiadomości sportowe. 22:50—23:30: Muzyka taneczna

Mydło krzepi.

„Gazeta Polska“ podnosi:
„...W numerze 248 „Gazety Warszawskiej“ w artykule pt. „Na drugiej półkuli“ czytamy:
„Mydła Palm-Olive nie będziemy kupowali, bo jest prawdę mówiąc za ordynarne, a mamy mydlarzy rodzimych sporo“.
Jednak już następnego dnia w tej samej „Gazecie Warszawskiej“, na tej samej kolumnie znajdujemy pod tyt.: „Errata“ tekst następujący:
„Mydło Palm-Olive będziemy kupowali i bez tego, bo prawdę mówiąc nie jest wcale ordynarne, jak twierdzą niektórzy. A mamy mydlarzy rodzimych sporo“.
„Errata“ „Gazety Warszawskiej“ zredagowana jest w stylu... i hasła „swój do swego“ świeczkę i Palm-Olive reklamę. Takie errata to nawet całkiem dobry interes w dzisiejszych ciężkich czasach, gdy owo „Palm-Olive“ zdobywa sobie nasz rynek. To nawet nie „bussiness“. To rodzimy krajowy, nalewkowski „geszeft“. Nawet cuchnie.

Zagłada naszej ziemi.

NOWY POTOP ZA LAT.. 40 TYSIECY ZNISZCZY ŻYCIE STARE, ABY DAĆ ŻYCIE NOWE.

Uczeni przepowiadają nowy potop świata, o wiele większy, niż ten biblijny z czasów Noego. Potop ten zaleje i zniszczy cały świat. Uczeni tak są pewni tego wydarzenia, na podstawie zbieranych danych meteorologicznych i geologicznych, iż już podają w którym roku to nastąpi. Przyszła data tej wszechświatowej katastrofy ma być rok 41.932, czyli akurat za czterdzieści tysięcy lat.

Wielki potop będzie zakończeniem obecnego „okresu lodowego“, a możliwie także i istnienia człowieka na ziemi.

Ludzkość przyszła na ten świat krótko po nastąpieniu obecnego okresu lodowego — wielu uczonych przepowiada, że zakończenie tego okresu będzie także końcem życia ludzkiego na ziemi. Ta grobowa przepowiednia jest oparta na prostych i widocznie niezmiennych faktach geologicznych.

Obraz, jaki te przepowiednie uczonych przedstawiają o przyszłym kataklizmie światowym, jest zarówno widowiskowy, jak pełen grozy i okropności.

Na rok 41.932-gi uczeni przewidują fale morskie na 150 stóp wysokie, przelewające się przez wszystkie pięć kontynentów świata. Te olbrzymie bałwany wodne zaleją w zupełności wielkie miasta i wsie. Olbrzymie stalowe i kamienne drapacze chmur, o wiele wyższe i większe rozmiarami od dzisiejszych, zostaną zniszczone jakby były budowane z tektury papierowej. Nic na świecie nie będzie w stanie powstrzymać burzącej siły zalewu straszliwego wód oceanów.

Miliony mężczyzn, kobiet i dzieci faktycznie cała rasa ludzka, straci życie w potopie i będą zniszczone z powierzchni ziemi wszystkie dokonania cywilizacji ludzkiej. Ci, którzy zdołają się schronić przed zalewem na wysokie szczyty górskie, prawdopodobnie także nie uratują swego życia na dłuższy czas, z powodu zmian klima-

tycznych, które spowodują zaginięcie całego życia roślinnego i zwierzęcego, jakie znamy dzisiaj.

Te olbrzymie ogólno-światowe potopy istniały przedtem w wiekach zamierzchłych. Nietylko biblia wspomina o jednym z takich potopów, lecz nauka przychodzi dziś do przekonania, że nie jeden, ale kilka potopów już przechodziła ziemia nasza i że po każdym z nich wyłaniała się potem pod inną postacią. Geologowie wskazują na fakt znajdowania na szczytach Gór Skalistych, w Andach i w innych pasinach górskich skamieniałych szczątków stworzeń morskich, co jest dostatecznym dowodem, jakich olbrzymich rozmiarów musiały być przeszłe potopy świata.

Do tego powszechnego kataklizmu światowego prowadzi powoli, lecz nie ublaganie stałe topnienie lodów wokół obu biegunów — północnego i południowego, skutkiem tego, że tajemnicze wnętrza ziemi ociepla się stale, co jest oddawna stwierdzonym już faktami naukowymi.

To topnienie i kurczenie się podbiegunowych mas lodowcowych doprowadzi do nowego potopu. Topnienie tych lodowców i stałe podnoszenie poziomu wód w oceanach doprowadzi stan wód w przeciągu następnych 40 tysięcy lat do takiego poziomu wysokości, iż nie będą się mogły już utrzymać w obecnych swych łożyskach i rozleją się niszczycielską falą po całym świecie, po wszystkich jego kontynentach.

Zalew potopu zmieni całkowicie geografję świata. Temperatura ziemi stanie się znacznie cieplejsza od obecnej i powróci na ziemię klimat, w którym poprzednio żyły dynosuary i włoścące mamuty.

W miejsce obecnych ogromnych pokładów lodowych w okolicach podbiegunowych pojawiają się palmy, krokodyle i inne formy podtropikalnego życia, zaś pas podzwrotnikowy piekłyby się w znacznie wyższym gorącu, niż obecnie.

ZE SPORTU.

Polska drużyna olimpijska w drodze do kraju.

W sobotę rano polska ekspedycja olimpijska opuściła ziemie amerykańską, udając się z powrotem do Polski na pokładzie „Pułaskiego“. Ogółem jedzie do Polski przeszło 600 podróżnych. Z drużyny olimpijskiej jedynie Walasiewiczówna została jeszcze w Ameryce. Pozostali zawodnicy wraz z gen. Roupertem, konsulem Hulanicim oraz dziennikarzami Kazimierą Muszałówną i Janem Erdmanem wracają do Polski. Na pokładzie „Pułaskiego“ znajdują się również prasowy attache ambasady R. P. Weinthal, prokurator Chicago Jurewicz, świeżo odznaczony Polonią Restituta oraz wielu księży.

Drużyna nasza została pożegnana

bardzo serdecznie przez tłumy publiczności amerykańskiej i przedstawicieli Polonii.

Charge d'affaires ambasady w Waszyngtonie przesłał na ręce kierownika polskiej ekspedycji konsula Hulaniciego następującą depezę:

„Przesyłam na ręce Pana Konsula serdeczne pozdrowienia dla kierownictwa drużyny i wszystkich jej zawodników. Rezultaty, osiągnięte na olimpiadzie przez polskich sportowców, są chlubą młodego sportu polskiego i przyczyniły się w poważnej mierze do rozślawienia imienia polskiego w Ameryce i na świecie“.

Do Gdyni nasi zawodnicy przybędą dnia 7 września br.

KRONIKA SPORTOWA.

SPRAWA REKORDU ŚWIATOWEGO KUSOCIŃSKIEGO.

W czasie międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych w Antwerpii, Kusociński — jak wiadomo — pobił rekord światowy na 3000 metrów. Na skutek jednak zaniechania tej sprawy przez Belgijski Związek Lekkoatletyczny odpowiedni protokół nie został wysłany do Los Angeles. Rekord Kusocińskiego dzięki temu nie został zatwierdzony. Sprawa ta wywołała obecnie w Belgii wielki skandal. Jeden z organizatorów tych zawodów, największy belgijski klub lekkoatletyczny „Beerschot“ biorąc to zanieb-

nie za celowe posunięcie względem tego klubu, zażądał od Związku wyłączenia się z tego karygodnego niedbalstwa. Równocześnie prasa w Antwerpii atakuje w bardzo gwałtowny sposób belgijski Związek Lekkoatletyczny z tego samego powodu.

SPRAWA DYSKWALIFIKACJI SPERLINGA.

Niedawno donosiliśmy o dyskwalifikowaniu gracza Cracovii, Sperlinga na 4 tygodnie za obrazę sędziego. W tej sprawie Cracovia założyła protest, ale rozpatrzenie tego protestu odłożono do zebrania zarządu Ligi

PZPN. w dniu 30 bm. Na tenże zebraniu rozpatrywana będzie sprawa przywrócenia Czarnym dwóch punktów ligowych za mecz z Garbarnią.

SUKCES POLSKIEJ TENISISTKI NA NIEMIECKIM ŚLASKU.

W turnieju tenisowym o mistrzostwo niemieckiego Śląska pierwsze miejsce w grze pojedynczej pań zdobyła Pajakówna (Katowice) bijąc Niemkę Mueller w finale.

TABELA FINAŁÓW MISTRZOSTW KL. A. OKR. LWOW.

po zawodach niedzielnych przedstawia się następująco: 1) Polonia gier 6, pkt. 12, strac. —, st. brm. 25:4; 2) Revera gier 6, pkt. 6, strac. 6, st. bram. 9:12; 3) Drugi Sokół gier 6, pkt. 5, strac. 7, stos. bram. 11:10; 4) Świtezianki gier 6, pkt. 1, strac. 11, st. br. 8:27.

FINAŁY MISTRZOSTW POLSKI W GRACH SPORTOWYCH.

Niebawem rozegrane zostaną finały mistrzostw Polski w grach sportowych, a mianowicie: Hazena: 17 i 18 IX. w Łodzi przy udziale ŁKS, Warszawy, Sokoła Lwów i Polonii. Szczypiorniak 24 i 25. 9. w Poznaniu przy udziale AZS poznań, Cracovii i mistrzów Łodzi, Warszawy i Śląska. Koszykówka kobieca 10 i 11. 9. w Warszawie przy udziale AZS. warsz., AZS. poznań i IKP. Łódź. Koszykówka męska przed boje 10 i 11. 9. Łomżyński KS—Polonia w Łomży, Cracovia—Czuwaj w Krakowie, IKP, AZS poznań i Gryf w Toruniu. Finały 24 i 25 9 w Krakowie.

ŚMIERĆ PODCZAS TRENINGU.

Znany kolarz Zduńsko-Wolskiego klubu sportowego Stanisław Markiewicz został w czasie treningu przejechany przez samochód. Odwieziony do szpitala Markiewicz zmarł w drodze.

PIECIOBÓJ O MISTRZ. POLSKI.

Dnia 4 września odbędzie się w Bydgoszczy na stadionie miejskim pięciobój pań o mistrzostwo Polski. Zawody organizuje Pomorski Okręgowy Związek Lekkoatletyczny.

PIESZO DOKOŁA POLSKI.

Wczoraj zjawili się w naszej redakcji dwaj harcerze z Jasiła Władysław i Stanisław Sowiżalowie, którzy odbywają pieszo podróż krajoznawczą po Polsce.

DZIEŃ MORZA W STAREM SIOLE.

Z inicjatywy Związku Strzeleckiego w Starem Siole urządzono w porozumieniu z T. Ch. L., TSL., Kołem B. B. W. R., Strażą poż. i Twa Muzycznego w dn. 15 sierpnia br. uroczystość „Dzień morza i ziem wschodnich“ w celu propagandy znaczenia dostępu do morza i zaprotestowania przeciwko zakusom niemieckim na Pomorze i ziemie zachodnie Polski.

W uroczystościach i zgromadzeniu wzięła udział dosłownie cała ludność Starego Sioła i okolic bez różnicy wyznania.

Nocne dyżury aptek.

Od niedzieli 28 sierpnia do soboty 3 września włącznie mają nocny dyżur następujące apteki: 1) H. Bładzińskiego, Łyczakowska 57. 2) A. Dorżawerza, pl. Teodora 3. 3) M. Ettingera, pl. Gołuchowskich 14. 4) S. Haya, Kollataja 12. 5) J. Kaniewskiego, Leona Sapiehy 5. 6) R. Kurzoka, Krakowska 26. 7) J. Kurkiewicza, pl. Unii Brzeskiej 4. 8) A. Markowicza, Zyblikiewicza 50. 9) R. Margulies, Zółkiewska 82. 10) P. Mikolascha 1. 11) J. Pilewskiego, Akademicka 28. 12) J. Pinelesa, Rynek 18. 13) J. Poratyńskiego, pl. Bernardyński 1. 14) Reissowej, Lwów — Zamarstynów. 15) B. Scheimbacha, Grodecka 30. 16) S. Sommersteina, Janowska 2. 17) E. Sussmana, Kurkowa 5. 18) O. Teneckiego, Zielona 33. 19) J. Zarzyckiego, Zółkiewska 71. 20) I. Zerygiewicza, Jagiellońska 12. 21) K. Zygmuntowicza, Grodecka 84.

Bądź nowoczesnym i podróżuj samolotem!

Informacje i bilety: Tel. 45-71 i 29-36 i biura podróży.

TRYBUNA GOSPODARCZA

POLSKI POŁUDNIOWO-WSCHODNIEJ

Rynek akcji i walut.

Światowe giełdy akcyjne wykazały w tygodniu ubiegłym duże ożywienie. Wpłynął na to szereg momentów, działających korzystnie na rozwój transakcyj, a więc wiadomość o zamierzonych pertraktacjach Sowietów z Francją i Stanami Zjednoczonymi w sprawie zawarcia umów handlowych i zarysowująca się w związku z tem możliwość częściowej spłaty długów carskich przez Z. S. S. R., sygnalizowanie powrotnej fali wzrostowej na rynku pszenicy jakoteż surowców (bawełnianych i wełnianych), zmniejszenie się bezrobocia w niektórych państwach i inne.

Pogłoski o zamierzonym wycofaniu się Hitlera z życia politycznego wywarły na giełdach dobre wrażenie, na tomiaśt niezdecydowane stanowisko rządu Rzeszy w sprawie procesu bytomskiego spotkało się w sferach finansowych i giełdowych z ostrą krytyką i odbiło się do pewnego stopnia niepomyślnie na tendencji rynków akcyjnych.

Giełda nowojorska miała przeważnie usposobienie mocne. Przyczyniły się do tego: poprawa sytuacji na rynku pieniężnym, stały od szeregu tygodni przypływ złota do Ameryki, wzrost produkcji i obrotów w przemyśle stalowym i naftowym, zwiększenie zużycia prądu elektrycznego, wreszcie możliwość nawiązania ściślejszych stosunków handlowych z Rosją sowiecką. Najgłośniejszą jednak przyczyną haussy była trwająca nadal wyższa cen bawełny i wełny, jakoteż ponowne po kilku dniach depresji wzmocnienie tendencji na rynkach pszenicy. W związku ze wzrostem na giełdach zbożowych i surowcowych, siery finansowe wyrażają przekonanie że obecnie zbyt jest zamierzane utworzenie prywatnego poolu pszenicznego z kapitałem 30 milj. dolarów, którego celem byłoby przejęcie zapasów pszenicy Farme - Board'u, jak również organizowanie poolu bawełnianego, mającego przejąć zapasy bawełny Farm - Board'u.

W środku tygodnia wskutek wzmoczonej realizacji zysków przez spekulantów, kursy akcji na giełdzie nowojorskiej uległy przejściowej niższe, baissa ta jednak trwała tylko kilka godzin, poczem nastąpiło znowu ogólne wzmocnienie, wywołane silnym popytem na akcje kolejowe i papiery wielkich przedsiębiorstw przemysłowych. Pożyczki polskie wykazały znaczniejszy przyrost kursów. W dniu 25 bm. notowano (w nawiasach cyfry z 18 bm.): 8 proc. pożycz. Dillona 58'00 (57'25), 7 proc. pożycz. stab. 52'50 (50'00), 7 proc. pożycz. m. Warszawy 41'25 (38'37 i pół), 7 proc. pożycz. Śląska 45'00 (40'00).

Na giełdzie londyńskiej dało się zauważyć znaczne ożywienie, co było w dużej mierze zasługą wielkiego udziału spekulantów zawodowych w obrotach giełdowych. Wskutek wzrostu na giełdach metali cieszyły się wzmocnionym popytem akcje miedziane. Akcje Canadian Pacific Railway osiągnęły początkowo dzięki wiadomości o zamierzonym przejściu Towarzystwa przez rząd kanadyjski znaczną wyższą realizację obniżyły się. Brytyjskie papiery państwowe były mocne, natomiast pożyczki niemieckie, brazylijskie i japońskie (te ostatnie wskutek niżki iena) wykazały silny spadek.

Na giełdzie paryskiej panowała na ogół tendencja mocna, co przypisać

należy pomysłnym wiadomościom z New Yorku i Londynu. Giełda amsterdamska miała usposobienie niejednolite. Dużej niższe uległy obligacje niemieckie. Obniżenie stopy dyskontowej przez Austriacki Bank Narodowy wywołało dobre wrażenie na giełdzie wiedeńskiej. Kursy kształtowały się zwykle, jednakże obroty były umiarkowane.

Na giełdzie praskiej utrzymywała się nadal tendencja mocna. Przejściowy spadek akcji cukrowych, spowodowany większą realizacją, ustąpił wkrótce wyższe tych papierów.

Giełda berlińska wykazywała w związku z haussą na nowojorskiej giełdzie pieniężnej oraz na amerykańskich giełdach zbożowo - towarowych usposobienie mocne. Z przyczyn lokalnych, jako moment wpływający do datnio na giełdę wymienić należy lekki spadek bezrobocia oraz pogłoski o zamierzonym jakoby wycofaniu się Hitlera z życia politycznego. Haussa na papiery rosyjskie, szczególnie silna w końcu poprzedniego tygodnia, dość szybko się skończyła. Spekulacja czeka obecnie na wyniki pertraktacji francusko - sowieckich.

Na giełdzie warszawskiej panował początkowo nastrój spokojny, dopiero we wtorek 23 bm. dało się zauważyć nieco większe ożywienie. Akcje Banku Polskiego, dzięki wzmocnionemu popytowi osiągnęły poważną wyżkę, podnosząc się z 71'25 na 75, a potem na 77 i 79 i wreszcie na 80 zł. Sole potasowe notowano 75 zł., Warszawskie Towarzystwo Fabryk Cukru 21'25, Starachowice 8'25, Lilpopy 12'50.

Pożyczki państwowe cieszyły się nadal dobrym popytem, listy zastawne były ruchliwsze. Notowano (pierwsza cyfra z 19, druga z 23 bm.): 3 proc. Poż. Budowlana 35'50-36'10, 4

proc. Poż. Inwest. 104'50-103'50, 4 proc. Poż. Dol. 48'60, 5 proc. Poż. Konwers. 37'00, 10 proc. Poż. Kolej. 101'00-100'50, 6 proc. Poż. Dol. 55'25 do 55'00, 7 proc. Poż. Stab. 52'25-53'00 4 i pół proc. L. Z. Ziemskie 39'50-37'50 8 proc. T. K. m. Warszawy 58'50 do 58'75.

Obroty na giełdzie dewiz umiarkowane, całe zapotrzebowanie pokrywał prawie wyłącznie Bank Polski. Bilans Banku za drugą dekadę sierpnia wykazuje wzrost zapasu złota o 510 tys. zł. do 4761 milj. zł., oraz zapasu dewiz, zaliczonych do pokrycia o 1,1 milj. do 46,4 milj. zł. Zapas walut i dewiz niezaliczonych do pokrycia, zwiększył się równocześnie o 3,2 milj. do 104,9 milj. Portfel wekslowy spadł o 10,9 milj. do 648,2 milj. zł., zmniejszyły się również pożyczki zastawowe o 1 milj. do 120,6 milj. złotych.

Natychmiast płatne zobowiązania wzrosły o 29,3 milj. do 192,6 milj. zł., natomiast obieg biletów bankowych zmniejszył się o 34,1 milj. do 1,034,172.230 zł. Obie te pozycje wyrażały się na dzień 20 sierpnia łączną kwotą 1,226,799.637 zł., a ich pokrycie kruszcowo - walutowe wynosiło 42'59 proc. czyli 2'59 proc. ponad pokrycie statutowe, pokrycie zaś wyłącznie złotem 38'81 proc., tj. 8'81 proc. ponad pokrycie statutowe.

Dolarów oficjalnie w dalszym ciągu nienotowano. Prywatnie płacono za nie 8'91-8'90 i trzy czwarte, ruble złote, wskutek dużej podaży obniżyły się z 4'69 na 4'65, czerwonce notowano 27-26 i pół centów amerykańskich. W dziale dewiz obniżył się New York z 8'92 na 8'919, a kabeł z 8'925 na 8'924 Londyn spadł z 30'94 na 30'87, Zurych z 173'95 na 173'50, inne dewizy ulegały minimalnym tylko wahaniom.

A. Z. W.

Z gotowym programem na konferencji w Stresa.

W związku z konferencją Bloku Rolniczego w Warszawie „Gazeta Handlowa“ zwróciła się do p. dra Prokiesz, delegata Czechosłowacji, nacz. wydz. w Min. rolnictwa, przewodniczącego kom. administracyjnej, konferencji warszawskiej, który oświadczył co następuje:

Mogę stwierdzić, że nareszcie szereg państw zrozumiał, że droga usunięcia trudności gospodarczych prowadzi nie przez zarządzenia stosowane indywidualnie w ramach wewnętrznych przez poszczególne państwa, a jedynie w kierunku lojalnej i zgodnej współpracy państw zainteresowanych na drodze porozumień międzynarodowych. Środki stosowane przez poszczególne państwa były często powodem dalszego pogłębiania kryzysu, doprowadzając niejednokrotnie do sytuacji absurdalnych. Nie przesadzając zgóry konkretnych wyników konferencji warszawskiej, możemy stwierdzić, że na obrady w Stresie gdzie będą omawiane środki zmierzające do odbudowy gospodarczej państw Europy środkowej i wschodniej przydzicimy z gotowym programem, który powinien stanowić podstawę do powzięcia istotnie realnych koncepcji. Inicjatywa polska i referaty przedstawicieli polskich wyraźnie podkreślają konieczność radykalnej zmiany dotychczas stosowanych metod, a prze-

dewszystkiem stawiają na czele zagadnień — wolność wymiany między narodowej w zakresie artykułów rolniczych. Całkowicie się zgadzam z propozycją polską, aby kraje wierzyielskie przyjmowały na pokrycie długu nadwyżki wywozowe naszych artykułów rolniczych, udzielając w tym celu specjalnych nadkontyngentów. Ze poczynania państw rolniczych są oparte na zdrowych i słusznych zasadach mamy najlepszy dowód w realizacji porozumień między narodowych, dotyczących chmielu i drzewa.

W tych działach produkcji rolniczej państwa eksportujące doszły już do zrozumienia konieczności porozumień, obecnie dojrzewa zrozumienie konieczności współpracy w zakresie regulowania eksportu zbóż. Jeżeli idzie o urodzaje tegoroczne w Czechosłowacji, to są one bardzo dobre dla żyta, jęczmienia, owsa i kartofli i będziemy dysponować nadwyżkami wywozowymi tych zbóż, nie mówiąc już o chmielu, który stanowi główny produkt czechosłowackiej ekspansji rolniczej. Odczuwamy jedynie brak pszenicy, pokrywać go będziemy zwiększoną konsumpcją żyta oraz przywozem kukurydzy. Co do udziału Rosji w obradach Bloku państw rolniczych Europy środkowej i wschodniej, to trudno mi dać tu zdecydowaną odpo-

wieść, z uwagi na tak odmienne metody gospodarcze i handlowe jakie stosuje Rosja sowiecka. Jeżeli idzie o stosunki handlowe między Czechosłowacją i Polską, to pragnąłbym podkreślić, że ograniczenia stosowane do przywozu z Polski nie są nigdy wrazem jakichkolwiek niechęci, są jedynie przykrą i bezwzględna koniecznością, stosowaną przez państwo, które za wszelką cenę chce utrzymać stałość swojej waluty. Opierając się na cyfrach, pragnę jeszcze zaznaczyć, że nasz wywóz do Polski za pierwsze półrocze r. 1930 wynosił 300 milj. koron czeskich, w r. 1931 już tylko 194 milj. koron czeskich spadając w r. 1932 do 99 milj. koron czeskich. Jednocześnie nasz przywóz z Polski za pierwsze półrocze 1930 r. wykazuje 457 milj. koron w r. 1931 — 220 milj. koron czeskich w r. 1932 — 222 milj. koron czeskich czyli, że w przeciągu dwóch lat przywóz nasz do Polski spadł o połowę a wywóz z Czechosłowacji do Polski o 2/3. Posiadając bilans pasywny z Niemcami dochodzący do pół miliarda koron czeskich za pierwsze półrocze 1932 r. na niekorzyść Czechosłowacji stają się wytlumaczonymi zarządzenia przez nas stosowane.

Z GIEŁDY.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, dnia 29 sierpnia.

Na giełdzie transakcje prawie we wszystkich artykułach. Pszenica, hreczka, rzepak lekko wyższą w cenie, natomiast owies, jęczmień, otręby, proso, kasza jaglana potaniały.

Tendencja niejednolita. usposobienie ożywione.

Ceny giełdowe: pszenica kr. dwor. nowa loco Podwoleczyska 25.75—26.25, pszenica kr. zbior. 23.50—24.—, żyto małop. jednol. nowe 14.25—14.75, żyto małop. zbior. 13.75—14.—, jęczmień małop. przemiał. nowy 11.75—12.25, otręby żytnie 6.25—6.50, otręby pszenne 7.75—8.—, mąka pszenna 44—45, mąka pszenna luksusowa 48.50—49, mąka żytnia 30.50—31, otręby jęczmienne 8.50—9.

Ceny rynkowe: owies zbiorowy 12—12.50, hreczka przemiałowa 13.50—14, rzepak ozimy 33—34, proso krajowe 14.50—15, mak niebieski 65—70, pszenica kr. dwor. nowa loco Lwów 27.75—28.25, jęczmień małop. przem. 14—14.50, owies mał. zbiorowy 14.25—14.75, kasza jaglana 35—37.

Inne kursy niezmiennione.

GIEŁDA PIENIEŻNA.

Lwów, dnia 29 sierpnia.

Ruch bardzo słaby, usposobienie spokojne. Dolar w obrotach prywatnych zł. 8.89 do 8.89 i pół.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29. sierpnia. (G.)

Dewizy (transakcje).

Holandia 358'90, Londyn 308'87, Nowy Jork 8'919, Nowy Jork kabeł 8'924, Paryż 34'98, Praga 26'38 i pół, Szwajcaria 173'10, Włochy 45'77, Bukareszt 5'32.

Obroty małe, tendencja słabsza, zwłaszcza dla dewiz na Szwajcarię.

Dolar w obrotach prywatnych 8'90 i pół do 8'80 i trzy czwarte, rubel złoty 4'65 3/4, gram złota 5'9244.

W obrotach międzybankowych dewizy na Berlin 212'13, banknoty w markach niem. 211'25, funt szterling banknoty 30'90.

Papiery procentowe:

3 proc. pożyczka - budowlana 36'75,

LWOWSKIE KONSERWATORJUM MUZYCZNE IM. KAROLA SZYMANOWSKIEGO

ULICA SOBIESKIEGO 4. — Klasy fortepianu reprezentują profesorowie: MARJAN DĄBROWSKI, ZBIGNIEW DRZEWICKI, ARTUR HERMELIN, WACŁAW LEWANDOWSKI, TARAS SZUCHEWICZ. — Zwroty rządowe opłat szkolnych. Stierocy dodatek ekonomiczny. Bezpłatne ćwiczenia fortepianowe. Biblioteka szkolna. Ugił w opłatach. Wszelkich informacji udziela i wpisy przyjmuje Sekretarjat, ul. Sobieskiego 4. Tel. 57-98.

7 prc. pożyczka stabilizacyjna 52'50, 55'50, 53'25, 4 prc. pożyczka inwestycyjna serjowa 103'90, 4 prc. państw. pożyczka premj. dolarowa 49, 48'75 7 prc. listy zastawne B. G. K. 83'25 w prc.; 7 prc. obligacje B. G. K. 83'25 w prc.; 7 prc. listy Banku Rolnego 83'25 w prc.; 7 prc. listy zastawne ziemskie dolarowe 48'75; 8 prc. listy zastawne B. G. K. 94 (161'68); 8 prc. obligacje B. G. K. 94 (161'68); 8 prc. listy zastawne Banku Rolnego 94 (161'68 zł.); 4 1/2 prc. listy zastawne ziemskie 38'50; 8 prc. listy zastawne m. Warszawy 58'50, 58'75, 59'75; Bank Polski 80—82; Wysoka 45'50; Haberbush 40.

Dla pożyczek państwowych tendencja mocniejsza; dla listów zastawnych mocniejsza; dla akcji mocniejsza.

† Papierowe butelki do mleka, jako nakaz higieny, będą wkrótce obowiązywały dostawców mleka w Czechosłowacji. Przekonano się bowiem, że specjalnie spreparowane z papieru nieprzemakalne butelki, zaopatrzone w patentowany kapsel, uniemożliwiają fałszowanie mleka i posiadają poza tym tę zaletę, iż po jednorazowym użyciu są wyrzucane, co zabezpiecza przed nieudymieniem i zabrudzeniem przy użyciu butelek szklanych. Ponieważ butelki z papieru są niezwykle tanie kosztują parę halerczy za ledwie, konsumenci nie płacą drożej za mleko, a znów przemysł papierniczy zyskuje nowy rynek zbytu i nowe zastosowanie dla swej produkcji.

SPRZEDAŻ

WYTWÓRNIA

lamp elektrycznych i wyrobów metalowych „Galwanii“, Żułińskiego 11, tel. 20-54. Cennik fabryczny! 2094

FIRANKI

koldry, pościel za bezcen. Przyjmujemy handel. Wytwórnia Freilicha Lwów, Sykstuska 21. 2068

PIANINO I FORTEPIAN

znakomite, sprzedam tanio. Skleniarski, Kopernika 26. 2303

J. STRANG MORRISON. 32) NA WODZIE i POD WODĄ.

(Squal! among the Lochs).

Przekład autoryzowany z angielskiego (Ciąg dalszy.)

— Piękny statek, niema co gadać. A służba dobra?

— Nienajgorsza — odpowiedziałem.

— Aj, dziwnie mi się przywidziało. Bardzo dziwnie. Sapałem i cofnąłem się w głąb izby.

— Może pan wie o kim, kto miałby łódkę do odsprzedania? — zapytałem.

— Ja sam mam — odpowiedział. — Piękna łódka norweska.

— Kiedy mógłbym ją obejrzeć?

— Spójrzaj na zegarek.

— Za godzinę, dwie. Teraz mam pilną robotę. Mam ją pod dachem, tam koło tych skał. O trzeciej będzie panu na rękę?

Skinąłem głową i odszedłem z pewnym pośpiechem. Co za spostrzeżenie wczasy okaz — myślałem. — Pytanie, czy tylko on zauważył to podobieństwo przerobionego kutra do dawnego jachtu — „Skui“? Może i inni ma-

FUTRA

damskie, męskie, według najnowszych wskazań mody wykonuje, zmienia fasony, gustownie, starannie, sumiennie Magazyn i Pracownia Futer Karola Schürera, Senatorska 11, tel. 69-56. 2333

KAMIENICĘ LUB WILLE

wolne większe mieszkanie, I piętro, śródmieście, z ogródkiem lub koło ogrodu kupię. Administracja „10—12 tysięcy dolarów“. 2321

WOLNE POSADY

TYMCZASOWY ZARZĄD POWIATOWY W RUDKACH

ogłasza I. Konkurs na posadę inspektora Samorządu Gminnego (lustratora). Do stanowiska przywiązane są pobory IX-tej grupy uposażenia urzędników państwowych plus 15 proc. dodatku komunalnego.

Warunki przyjęcia: 1) Obywatelstwo polskie, 2) nieprzekroczony 40 rok życia, 3) wykształcenie minimum średnie, 4) conajmniej trzyletnia praktyka samorządowa na identycznym stanowisku. Posada zostanie nadana prowizorycznie.

Podania z dołączeniem curriculum vitae, odpisów metryki i świadectw należy wnieść do dnia 10 września br.

Posada do objęcia od dnia 1 października br.

II. Konkurs na posadę prowizorycznego referenta podatkowego.

Do stanowiska tego są przywiązane pobory w kwocie 200 zł.

Warunki przyjęcia: 1) obywatelstwo polskie, 2) wykształcenie średnie wzgl. w zakresie 6-ciu klas gimnazjalnych, 3) praktyka 3-letnia na podobnym stanowisku w Samorządzie względnie w władzach skarbowych.

Posada do objęcia od dnia 1 października br.

Udokumentowane podania należy wnieść do dnia 10 września br. do Wydziału powiatowego w Rudkach.

Przew. Wydziału pow.

Starosta pow.:

2329

Koczyński.

NAUCZYCIEL

egzaminowany filolog (łacina) poszukiwany. Zgłoszenia natychmiastowe: Komitet Gimnazjum w Turce nad Stryjem. 2332

MIESZKANIA

PUŁASKIEGO 3

mieszkanie 6 — można umieścić 3 panienki lub 3 chłopców z całym utrzymaniem, pod dobrą opieką. 2279

PIERWSZORZĘDNE

pomieszczenie znajdują uczniowie lub uczennice przy urzędniczej rodzinie. Ul. Głęboka 1, 19, I p., m. 5. 2311

POKÓJ

frontowy do wynajęcia. — Bielowskiego 5, m. 2. 2308

6 POKOI

komfort, I. piętro, śródmieście, najchętniej koło ogrodu, szukam. Administracja „Bez pośrednika“. 2322

JEDNA LUB DWIE

uczennice mają dobre umieszczenie, osobny pokój z utrzymaniem przy rodzinie urzędniczej. Głęboka 14, I p., II. schody, drzwi 12. 2325

3 POKOI z KUCHNIA

pełny komfort, słoneczny, zaraz do wynajęcia, Filpówka 17. Wiadomość: Ryklówna, Bank Gospodarstwa Krajowego. 2285

POKÓJ

balkonowy, słoneczny, umeblowany, używanie kuchni. Fortepian. — Od września wynajmę. Lenartowicza 10, II. p. 2309

POMOC LEKARSKA

Zakład dentystyczno-techniczny

FRANCISZEK ROSYK

Lwów, Bielowskiego 5/II. Telef. 67-02. 2294

Lwowski Urząd Wojewódzki.

L:AC. 5/153/32

OGŁOSZENIE.

Sternhel Józef, syn Izraela Salomona (2 imion) i Świdkes Gusty, urodzony w Stanisławowie, dnia 13 I. 1902, zamieszkały we Lwowie, przy ul. Zygmunto-wskiej 1. 9, wniósł prośbę o zezwolenie na zmianę nazwiska rodzowego Sternhel na nazwisko **Strzelecki lub Strzyzewski**.

Urząd Wojewódzki we Lwowie podaje powyższą prośbę do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4 ustawy z dnia 24 X. 1919 r. Dz. U. R. P. Nr. 88 poz. 478, wolno z ważnych powodów zgłosić przeciw jej uwzględnieniu sprzeciw do Urzędu Wojewódzkiego we Lwowie w ciągu dni 90 od dnia ogłoszenia w „Monitorze Polskim“, które równocześnie zarządza się. We Lwowie, dnia 26 sierpnia 1932 r.

Za Wojewodę: **Kwaśniewski w. r.**
Naczelnik Wydziału.

2326

ją tu takie bystre oczy? Do ciężkiej cholery!

Wszedłem na starą, kamienną groblę i oparłem się o balustradę. Przyszło mi na myśl, że Paterson mógł sprzyjać „Sokolicy“ i że mógł słyszeć o katastrofie w Corryvreckante. Spojrzałem na zatokę. Z komina traw lega buchnęły kłęby dymu, a kabestan obracał się szybko, wciągając kotwicę. Potem zawarczała śruba, a po wczasy okaz — myślałem. — Pytanie, wodzie rozeszły się dalekie kregi. Z za wykręcającego się trawlera wynurzył się wdzięczny zielony jacht o dziwnie znajomej sylwetce.

— Taormina?

Widziałem ją w Obante.

Ale jak mogłem jej odrazu nie zauważyć z pokładu naszego kutra? I poco ona tu przyżeglowała? Czyżby to miało jakiś związek z nami? Zobaczyłem ruch na pokładzie i po chwili spuśczone zeń łódź, która przepłynęła tuż koło rufy „Skui“ i skierowała się ku grobli. Wiosłowało dwóch majtków, a koło rufy siedziała jakaś postać. Czyżby pani Crozier? Łódka skryła się za kilku rybackimi żagłówkami i kiedy znów się ukazała, przeszedł mnie miły dreszczyk ciekawości, bo na ławeczce nie siedziała pani Crozier, lecz jakaś młoda, wy-

smukła dziewczyna. Naturalnie sympatia Lowry'ego — pomyślałem. — Widocznie przyjechała do ciotki. Było to bardzo prawdopodobne, zwłaszcza, że dziewczyna robiła wrażenie tak uroczej, jak ją opisywał Lowry. Przybliżyłem się bezwiednie do skrajku grobli.

— Jaka ona też jest? — myślałem, wiodąc oczami za nadpływającą łódką. — Tyłu kolegów i znajomych zakochuje się bez powodu, niewiedomo w czem. Byłem przygotowany na zawód. Łódka przybiła do wydeptanych schodków kamiennych. Jeden z majtków wyskoczył i pomógł wsiąść pannie. Wbiegła zgrabnie po oślizgłych kamieniach i rzuciwszy parę słów przez ramię, skierowała się ku miastu.

Nagle zawałała się i przystanęła. Nie wiem co mnie tknęło, bo widząc, że w pobliżu niema nikogo, rzekłem:

— Czy panna Marchand?

Spojrzała na mnie ze zdziwieniem i skinęła głową. Przerazony własną zuchwałością umilkłem. Utkwione w mojej twarzy ogromne, szare oczy odebrały mi resztę przytomności umysłu. Zrozumiałem, że Lowry mógł się zakochać. Dziewczyna była bez żadnej przesady prześliczna.

Nie wstydzę się przyznać, że tak

mnie oczarowała i onieśmieliła, że, jak to mówią, zapanowała mi języka w gębie. Patrzyła na mnie pytająco w dalszym ciągu, podczas gdy ja zastanawiałem się gorączkowo, co powiedzieć.

— Jestem przyjacielem Lowry'ego — wyjąkałem po dłuższej chwili.

Było to powiedzenie gorzej niż głupie, bo oznaczało, że ona interesowała się Lowry'm i że on mi to powiedział. W tej samej chwili byłbym z chęcią zawrócił i uciekł. Śliczna panna zarumieniła się lekko i po paru sekundach oczekiwania zapytała:

— Czy on tu jest?

Skinąłem głową.

— Tak, ale w tajemnicy.

— O!

— Czy dał pan jakie polecenie?

Przy tych słowach zarumieniła się jeszcze bardziej, a ja potrząsałem głową; pragnąłem zapaść się pod ziemię. Odwróciła się chcąc odejść. Musiałem coś powiedzieć.

— On ma niebezpiecznych wrogów.

Spojrzała na mnie szybko, ale o dziwo! bez zdziwienia, tylko z lekką niechęcią i zniecierpliwieniem.

— Tak — rzekła z wahaniem. — Ma wrogów, ale wszak nie jest tchórzem...

— O, nie!

(C. d. n.)